ŚRODA |21|09|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

STREFA 3 MŁODOŚCI

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 482 NR 182 (20884)

Fot. Stanisław R. Ulatowski

NIE ZAPOMNĘ PIERWSZEGO SPOTKANIA Z ROSJĄ...

— Było to na granicy. Kiedy pociąg zatrzymał się na stacji, dziecięce brudne rączki wynurzyły się z otworu naszej ubikacji i słyszeliśmy błaganie o kawałek chleba. To była brama Rosji. Tych dzieci bez opieki były tłumy. To sieroty po aresztowanych, zaginionych i wywiezionych rodzicach — opowiada pan Bohdan Kinle, który urodził się w Druskiennikach, a teraz mieszka niedaleko Nowego Miasta Lubawskiego. \11

DROGA KRAJOWA NR 53 DO PRZEBUDOWY \4

NARKOTYKI MOŻNA ZAMÓWIĆ Z... KOSZULKĄ \7

O PSIE, KTÓRY JEŹDZI MOTOCYKLEM \8

SPORT CODZIENNIE \22-24

- OLSZTYŃSKIE SZABLE W KONINIE \22
- ROBERT LEWANDOWSKI CAŁY W ZŁOCIE \23
- Z MOTYKĄ RUSZYŁA NA SŁOŃCE \24

RACHUNKI BĘDĄ NIŻSZE, GDY WYŁĄCZYMY LAMPY \3

ISSN 0137-9127

eprasa.pl 8b91c14c3d

POCZĄTKI PANIKI NA KREMLU

Wezwania do natychmiastowej aneksji samozwańczych republik w Donbasie, na wschodzie Ukrainy, świadczą o tym, że ukraińska kontrofensywa wywołuje panikę wśród prorosyjskich separatystów i niektórych sił na Kremlu – ocenia w najnowszym raporcie amerykański Instytut Badań nad Wojną (ISW).

Zapelami o „niezwłoczne" referendum w sprawie przyłączenia do Rosji tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych wystąpiły w poniedziałek „izby społeczne" tych separatystycznych tworów utrzymywanych przez Moskwę.

ISW ocenia, że aneksja okupowanych terytoriów w sytuacji, gdy Rosja nie opanowała całych obwodów ługańskiego i donieckiego byłaby „niespójna". Taki scenariusz oznaczałby, że Rosja anektuje tereny, według definicji Kremla, „częściowo okupowane przez Ukrainę".

Think tank przytacza wypowiedź propagandystki Margarity Simonian, szefowej kremlowskiej telewizji RT, która zasugerowała, że byłoby to powtórzenie „scenariusza krymskiego", a uznając okupowane tereny za swoje terytorium, Rosja mogłaby łatwiej grozić NATO odpowiedzią na ukraińskie ataki. To, jak twierdzi Simonian, „rozwiązałoby Rosji ręce pod każdym względem". Jest to najwyraźniej zawoalowana groźba, dotycząca użycia broni jądrowej.

Fot. Pixabay

Ukraina walczy także językiem i dyskursem publicznym

„Częściowa aneksja postawiłaby Kreml w dziwnej sytuacji żądania od sił ukraińskich deokupacji ‚rosyjskiego' terytorium i upokarzającej niemożności realizacji tych żądań" – ocenia ISW.

„Jest dalece niejasne, czy prezydent Rosji (Władimir Putin) chciałby postawić się w takiej sytuacji za wątpliwą możliwość grożenia NATO i Ukrainie eskalacją, której raczej obecnie nie jest gotowy przeprowadzić" – wskazali analitycy ISW.

Analizując sytuację na froncie, ośrodek wskazuje, że siły ukraińskie najprawdopodobniej kontynuują ograniczone lokalne działania ofensywne przez rzekę Oskoł przy granicy obwodu charkowskiego z ługańskim, a także wzdłuż linii Łyman – Jampil – Biłohoriwka.

Według ISW rosyjskie dowództwo może mieć coraz mniej pomysłów na to, jak zatrzymać siły ukraińskie w miarę ich postępu przez rzekę Oskoł w obwodzie ługańskim. Być może Kreml liczy, że częściowa aneksja pozwoli zrekrutować dodatkowe siły.

„Siły rosyjskie desperacko próbują mobilizować dodatkowe siły ze wszystkich możliwych źródeł, by uzupełnić swoje przetrzebione i zdemoralizowane oddziały, ale nie są w stanie wygenerować istotnej liczby żołnierzy" – podkreślono w analizie.

Jak ocenia ISW, udana ukraińska kontrofensywa doprowadziła do dalszego pogorszenia morale i nastrojów w rosyjskich oddziałach, które przed 24 lutego uważane były za elitę w armii rosyjskiej.

„Przechwycona korespondencja (raporty żołnierzy o zwolnienia w związku ze złym stanem psychicznym) wskazuje na wszechobecne problemy z morale w jednostkach elitarnych i na degradację rosyjskich zdolności konwencjonalnych wobec NATO" – ocenia ISW.

Każdy kat, morderca i gwałciciel zostanie surowo ukarany

„Strona internetowa grupy Wagnera, która gromadzi rosyjskich przestępców na wojnie, została zhakowana przez Armię IT!" – napisał Fiodorow w serwisie Telegram.

Dodał, że rząd Ukrainy ma wszystkie dane osobowe najemników. „Każdy kat, morderca i gwałciciel zostanie surowo ukarany. Zemsta jest nieunikniona!" – zapewnił minister.

Wcześniej w poniedziałek w sieci pojawiło się wideo, w którym Jewgienij Prigożyn, oligarcha bliski prezydentowi Rosji Władimirowi Putinowi, osobiście pomaga rekrutować grupie Wagnera skazanych na kary więzienia przestępców.

Najemnicy z grupy Wagnera znani są z popełniania najokrutniejszych zbrodni wojennych, których dopuszczali się między innymi w Afryce i Syrii, a obecnie w Ukrainie.

ŹRÓDŁO: PAP

NAUKI ZDALNEJ NIE BĘDZIE?

Nie ma żadnych sygnałów ze strony służb sanitarnych lub Ministerstwa Zdrowia o zagrożeniu zdalną nauką z powodów epidemicznych – poinformował minister edukacji Przemysław Czarnek. Minister Edukacji i Nauki na antenie Polskiego Radia 24 podkreślił, że „na ten moment nie ma zagrożenia nauką zdalną".

– Nie ma wątpliwości, że sezon jesienny czy zimowy zawsze obfitował w infekcje i bywało tak, że połowa albo nawet więcej klasy było na zwolnieniach lekarskich z powodu grypy lub innych wirusów – wskazał minister Przemysław Czarnek, który dodał: – Dziś nie mamy

Przemysław Czarnek — minister Edukacji i Nauki

żadnych sygnałów ze strony służb sanitarnych lub Ministerstwa Zdrowia o jakimkolwiek zagrożeniu nauką zdalną z powodów zdrowotnych lub w ogóle zagrożeniu nauką zdalną.

– To pierwszy rok szkolny od 2020 roku, który zaczynamy bez obaw, jeśli chodzi o naukę zdalną z tego powodu – wyraźnie zaakcentował minister. Nawiasem mówiąc, rządowe dane z poniedziałku mówiły, że badania potwierdziły 720 zakażeń koronawirusem; nie zanotowano przypadków śmierci osób z COVID–19. Łącznie od 4 marca 2020 roku, gdy wykryto w Polsce pierwsze zakażenie SARS–CoV–2, potwierdzono 6 245 370 przypadków. Zmarło 117 351 osób z COVID–19.

Rok szkolny 2021/22 był drugim rokiem funkcjonowania polskiej edukacji w pandemii COVID-19, część uczniów przez pewien czas musiała uczyć się zdanie.

ŹRÓDŁO: PAP

NIEMCY JEDNAK ZAMAWIAJĄ ROSYJSKI GAZ?

Niemieccy nabywcy zarezerwowali na krótko w poniedziałek przepustowość do odbioru rosyjskiego gazu przez Nord Stream 1, po raz pierwszy od zamknięcia tego gazociągu trzy tygodnie temu. Niemiecki operator sieci Gascade zapewnił jednak, że gaz nie płynie, a przepustowość Nord Stream 1 wynosi zero – podała Agencja Reutera. Nie jest jasne, dlaczego kupujący złożyli zamówienia, skoro Rosja nie zapowiedziała, że w najbliższym czasie przez Nord Stream 1 ponownie popłynie gaz – wskazał Reuters.

Niemiecki operator Nord Stream AG przekazał, że nie może potwierdzić poniedziałkowych nominacji, czyli zamówień gazu. Według agencji nominacje były

Ceremonia oddania do użytku Nord Stream – na zdjęciu Angela Merkel, Dmitrij Miedwiediew, Mark Rutte i François Fillon (8 listopada 2011)

widoczne na stronach internetowych niemieckich gazociągów łączących Nord Stream 1 z użytkownikami końcowymi, natomiast nie odnotowano ich na stronie internetowej operatora. Nord Stream 1 to największy gazociąg w Europie, którym przesyłanych jest do 59,2 mld metrów sześciennych rosyjskiego gazu rocznie. Gaz przestał nim płynąć z Rosji do Niemiec 31 sierpnia. Pierwotnie zapewniano, że przerwa ma potrwać trzy dni, a Gazprom oświadczył, że wstrzymanie dostaw nastąpiło z przyczyn technicznych. Odpowiedzialna za konserwację gazociągu niemiecka spółka Siemens Energy poinformowała, że w przekazanych przez Gazprom informacjach nie wykazano technicznego powodu wstrzymania przesyłu gazu. W ocenie Agencji Reutera zamknięcie Nord Stream 1 zaostrzyło „najgorszy w historii kryzys dostaw gazu w Europie".

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 8b91c14c3d

RACHUNKI BĘDĄ NIŻSZE, GDY WYŁĄCZYMY LAMPY

Ostróda jest pierwszym miastem w regionie, które zaczęło na poważnie oszczędzać energię. Inne się do tego przygotowują, tak jak Olsztyn, gdzie trwa analiza planów oszczędnościowych przygotowanych przez miejskie instytucje.

Na czy możemy oszczędzić w przypadku energii? To chyba dzisiaj jedno z najczęściej zadawanych pytań, które słyszymy w miejskich ratuszach czy siedzibach gmin. A im większa miejscowość, tym większy problem. Tym bardziej że w wielu przypadkach nie da się na energii oszczędzić. Tak jest w przypadku choćby szpitali. Samorządy sprawdzają zatem, gdzie można wcześniej wyłączyć prąd czy na przykład wyłączyć po godzinach pracy podgrzewanie wody. Samorządowcy rozważają też takie sposoby, jak na przykład wyłączenie z użytkowania na okres zimowy basenów miejskich. Na razie to jednak głównie plany, choć Olsztyn, symbolicznie, wyłączył podświetlanie najbardziej charakterystycznych obiektów, w tym ratusza.

Na bardziej zdecydowany krok zdecydował się burmistrz Ostródy. I to już jakiś czas temu. W mieście na kilka godzin, od 1.30 do 4.30, testowo wyłączano lampy uliczne. Co na to mieszkańcy? Przyjęli decyzję ze zrozumieniem, choć mieli swoje uwagi.

— W związku ze wzrostem cen energii elektrycznej podjęto decyzję mającą na celu optymalizację kosztów opłat ponoszonych przez Gminę Miejską Ostróda za energię elektryczną — poinformował ratusz.

fot. Igor Hrywna

W Olsztynie już wyłączono iluminacje, między innymi konkatedry

— Zlecono wymianę 22 zegarów astronomicznych sterujących oświetleniem ulicznym w miejscowości Ostróda. Wymiana oraz modernizacja sterowania oświetleniem ulicznym ma na celu możliwość zmiany ustawień włączania i wyłączania oświetlenia.

W związku z testowym charakterem przedsięwzięcia władze miasta poprosiły mieszkańców o przekazywanie uwag na ten temat.

— Samorząd miejski zdążył już podjąć działania mające na celu optymalizację kosztów oświetlenia ulicznego — podkreśla Piotr Kowal, zastępca burmistrza Ostródy.

— Dzięki temu budżetu miasta, a co za tym idzie ostródzkich podatników, drastyczne zmiany cen energii nie dotkną w takim stopniu, w jakim mogłyby dotknąć bez kroków podjętych przez ostródzki ratusz.

Miasto komunikuje się ze swoimi mieszkańcami, dzięki czemu mamy już pierwsze sygnały i opinie na temat ograniczeń w oświetleniu ulicznym w godzinach nocnych — informuje Piotr Kowal. I dodaje: — Ostródzianie ze zrozumieniem podchodzą do tej sprawy, znając jej przyczyny i ograniczone możliwości samorządu. Jak dotąd nie otrzymaliśmy żadnej negatywnej opinii przekazanej elektronicznie lub telefonicznie. Pojawiają się jedynie sugestie i uwagi, spośród których dominującą i najczęściej się pojawiającą jest prośba o skrócenie ograniczeń w oświetleniu. Miasto wyszło naprzeciw tym oczekiwaniom, w związku z tym ograniczenia w oświetleniu skrócone zostaną od godz. 1.30 do godz. 4.00 (wcześniej było do 4.30 - red.).

W mieście już wcześniej podjęto działania zmierzające do poprawy efektywności oświetlenia ulicznego i zmniejszenia jego kosztów. Opracowany został audyt oświetlenia miejskiego, zawierający projekty fotometryczne każdej z ulic w Ostródzie. Wskazano w nim parametry nowego oświetlenia: moc, strumień świetlny, szerokość rozsyłu, itp. oraz oszacowano koszty i wskaźniki ekologiczne przedsięwzięcia.

Projekt zakłada wymianę wszystkich istniejących w mieście opraw oświetlenia ulicznego i parkowego na oprawy typu LED (łącznie ponad 2400 szt.). Ponadto przewidziano wymianę słupów oświetleniowych oraz kabli zasilających znajdujących się w złym stanie technicznym. Przewidziano również wymianę szaf sterujących oświetleniem na nowoczesne umożliwiające zdalne sterowanie oraz wyposażone w układ kompensacji mocy biernej.

Co to jest? Jest to, najprościej mówiąc, zastosowanie takich urządzeń, które zmniejszą emitowanie mocy biernej. Kompensacja polega na zidentyfikowaniu jej źródła oraz dobraniu odpowiedniego rozwiązania. Najczęściej stosowanymi rozwiązaniami są baterie kondensatorów. Dzięki temu można obniżyć rachunki za energię elektryczną.

> W MIEŚCIE JUŻ WCZEŚNIEJ PODJĘTO DZIAŁANIA ZMIERZAJĄCE DO POPRAWY EFEKTYWNOŚCI OŚWIETLENIA ULICZNEGO I ZMNIEJSZENIA JEGO KOSZTÓW. OPRACOWANY ZOSTAŁ AUDYT OŚWIETLENIA MIEJSKIEGO, ZAWIERAJĄCY PROJEKTY FOTOMETRYCZNE KAŻDEJ Z ULIC W OSTRÓDZIE.

Realizacja tej kompleksowej inwestycji w mieście przyczyni się istotnie do zmniejszenia zużycia energii elektrycznej, a tym samym do redukcji kosztów utrzymania oświetlenia ulicznego w Ostródzie.

BCL

MATEMATYCY Z CAŁEGO ŚWIATA PRZYJECHALI DO KORTOWA

W Olsztynie trwa VIII Międzynarodowa Konferencja Matematyczno-Informatyczna „Congressio-Mathematica". Bierze w niej udział ponad stu naukowców z całego świata. Organizatorem wydarzenia jest Katedra Analizy Zespolonej Wydziału Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Międzynarodowa Konferencja Matematyczno-Informatyczna „Congressio-Mathematica" odbywa się od 2014 roku cyklicznie w dwóch miastach: Olsztynie i Rzeszowie. I cieszy dużym zainteresowaniem naukowców z całego świata. Wydarzenie jest wspierane finansowo m.in. przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. A jego pomysłodawcami byli prof. Jacek Dziok oraz prof. Adam Lecko.

— Miały to być lokalne konferencje. Ale rozwinęły się w sposób dość nieoczekiwany. Nie mieliśmy ambicji robić konferencji międzynarodowych — mówi prof. Adam Lecko, kierownik Katedry Analizy Zespolonej UWM w Olsztynie.

— W 2018 roku uzyskaliśmy dofinansowanie ministerialne, dzięki czemu udało się zaprosić szersze grono wybitnych matematyków z zagranicy. W 2020 roku – z powodu ograniczeń – projekt nie mógł odbyć się w formie stacjonarnej. Ale w ostatniej chwili zaryzykowaliśmy i zrobiliśmy konferencję online. I udało się to bardzo — dodaje.

W tym roku wydarzenie ponownie odbywa się w formie stacjonarnej. — Celem konferencji – oprócz wymiany naukowej – jest kontakt personalny. Spotykamy się po to, żeby ze sobą porozmawiać. Chcemy też zobaczyć swoje osobowości. Uczestnicy sami wyznaczają sobie tematy dyskusji — wyjaśnia prof. Adam Lecko.

ŹRÓDŁO: UWM

fot. UWM

— Spotykamy się po to, żeby ze sobą porozmawiać. Uczestnicy sami wyznaczają sobie tematy dyskusji — wyjaśnia prof. Adam Lecko

eprasa.pl 8b91c14c3d

DROGA KRAJOWA NR 53 DO PRZEBUDOWY

Szykuje się przebudowa drogi krajowej numer 53 pomiędzy Szczytnem i Olsztynem. Drogowcy zaproponowali trzy warianty poprowadzenia nowej trasy. I już zapowiadają, że będą odszkodowania za zajęte przez Skarb Państwa tereny.

Mieszkańcy gmin położonych pomiędzy Szczytnem i Olsztynem będą mogli wziąć udział w spotkaniu informacyjnym dotyczącym rozbudowy drogi krajowej nr 53 na odcinku łączącym wspomniane miasta. Organizuje je Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Olsztynie, a zostało zaplanowane na 6 października na godzinę 16:00.

Nowa trasa ma być bezpieczniejsza

Jak zapowiadają drogowcy, spotkanie odbędzie się w formule on-line przy użyciu ogólnodostępnego oprogramowania. Jego celem będzie poinformowanie lokalnej społeczności oraz wszystkich zainteresowanych o planowanej inwestycji oraz zebranie opinii dotyczących proponowanych wariantów przebiegu trasy. Program spotkania obejmuje: prezentację projektu, przedstawienie projektowanych wariantów rozbudowy DK53, omówienie zagadnień związanych z ochroną środowiska oraz odpowiedzi na pytania.

Głównym celem rozbudowy DK53 ma być stworzenie bezpiecznego i komfortowego połączenia komunikacyjnego Olsztyna ze Szczytnem poprzez poprawę geometrii drogi, w tym likwidację łuków poziomych i pionowych o małych promieniach; dostosowanie parametrów technicznych drogi do istniejącego i prognozowanego natężenia ruchu; przebudowę lub rozbudowę skrzyżowań drogi krajowej nr 53 z drogami innych kategorii, a także poprawę warunków życia mieszkańców terenów przyległych do istniejącego odcinka drogi krajowej nr 53, w tym zastosowanie ochrony akustycznej lub budowę obwodnic miejscowości.

Generalna dyrekcja dróg przestawiła wstępnie warianty przebiegu planowanej trasy: wariant czerwony – przebieg istniejący DK53 z korektami łuków w planie i profilu; wariant niebieski – nowe przebiegi na odcinkach obwodnic miejscowości Klewek i Trękuska, Tylkowa i Pasymia oraz Gromu i Jęcznika; wariant zielony – nowe przebiegi na odcinkach obwodnic miejscowości Klewek i Trękuska, Tylkowa i Pasymia oraz Gromu i Jęcznika.

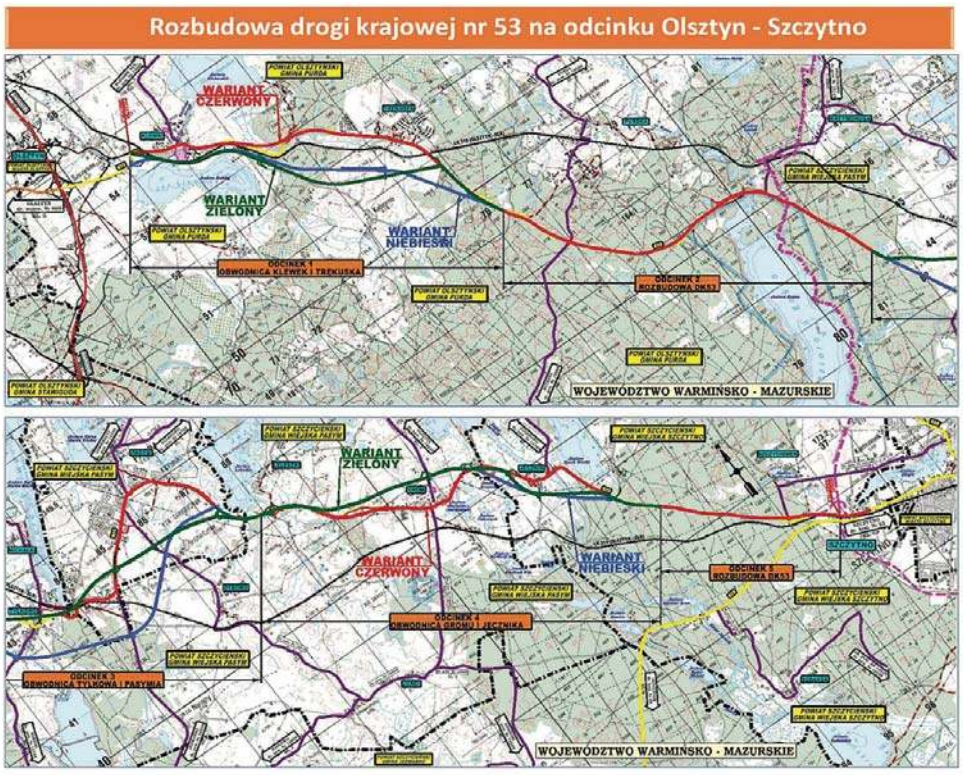

Fot. GDDKiA

Warianty przygotowane przez drogowców

Jak to zwykle bywa w przypadku dużych inwestycji drogowych, które przewidują alternatywne trasy przebiegu dróg do już istniejących tras, plany drogowców budzą obawy niektórych z mieszkańców.

— Ta droga na pewno jest potrzebna, ale też należy sprawdzić, czy nie wiąże się z wyburzeniami na terenie naszej gminy — mówi Sławomir Wojciechowski, wójt gminy Szczytno. — W tym tygodniu będę spotykał się z mieszkańcami sołectw, przez które maja prowadzić zaproponowane warianty rozbudowanej drogi krajowej numer 53. Wtedy jako samorząd będziemy mieli wiedzę, jakie stanowisko przyjąć co do proponowanych tras przebiegu tej drogi.

Będą odszkodowania

Zainteresowani spotkaniem informacyjnym dotyczącym rozbudowy drogi krajowej numer 53 mieszkańcy mogą przed spotkaniem zapoznać się z inwestycją, korzystając z materiałów informacyjnych dostępnych w Urzędzie Gminy w Purdzie, Urzędzie Miasta i Gminy w Pasymiu, Urzędzie Gminy w Szczytnie, a także w formie elektronicznej na stronie internetowej http://www.dk53-olsztyn-szczytno.pl.

Drogowcy z GDDKiA Olsztyn na swojej stronie już informują, że na mocy decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej (uzyskanie planowane jest na przełomie 2026 i 2027 r.), po uzyskaniu przez nią ostateczności, nieruchomości zajęte pod pas drogowy staną się na mocy prawa własnością Skarbu Państwa. A to oznacza, że dotychczasowym właścicielom przysługuje odszkodowanie za zajętą nieruchomość lub jej część.

Jak wyjaśniają drogowcy, postępowanie w sprawie wypłaty odszkodowania jest wszczynane przez wojewodę z urzędu, co oznacza, że właściciele nieruchomości nie muszą czynić żadnych dodatkowych starań, aby otrzymać odszkodowanie.

Decyzję ustalającą wysokość odszkodowania wydaje wojewoda w oparciu o operat szacunkowy opracowany przez uprawnionego rzeczoznawcę majątkowego, powołanego przez wojewodę.

RAZ

RZĄD CHCE ZAINWESTOWAĆ W PORT W ELBLĄGU

— Rząd planuje, że w pierwszym etapie inwestycje w porcie w Elblągu sięgną 100 mln zł. Ministerstwo Infrastruktury oczekuje obecnie na przedstawienie przez samorząd, jaka jest strategia rozwoju portu i jego stan właścicielski — powiedział we wtorek wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

Chcemy zainwestować w pierwszym kroku (w porcie w Elblągu - PAP) 100 mln zł — powiedział minister. Jak wyjaśnił, powstał już wspólny zespół, który ma wypracować porozumienie dotyczące ostatecznej skali inwestycji.

— Obecnie powstał wspólny zespół. Chcemy rozwiązać to poprzez uzyskanie porozumień. Czekamy przede wszystkim na decyzje właścicielskie, a więc związane ze strategią rozwoju — stwierdził.

Wiceminister zaznaczył jednocześnie, że na razie resort infrastruktury nie wie, jaki jest potencjał związany z prawami właścicielskim elbląskiego portu.

— Już parę razy zablokowałem decyzję prezydenta Elbląga o sprzedaży nabrzeży w porcie, więc oczekujemy na to, aby port przedstawił nam właściwie, czym dzisiaj zarządza, bo z oficjalnych informacji czy też takich, które posiadamy, wynika, że niewiele tych terenów już pozostało należących stricte do miasta. Może trzeba będzie rozmawiać z operatorami, właścicielami w tym zakresie, którzy są już właścicielami poszczególnych nabrzeży — wyjaśnił Gróbarczyk.

Fot. PAP

Wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk

— Teraz cała praca, którą trzeba wykonać, leży po stronie zarządu portu, (...) aby przedstawić przede wszystkim wycenę, wskazać kierunki rozwojowe, tak abyśmy mogli w sposób formalny zainwestować poprzez budżet państwa — podkreślił.

Wiceminister Gróbarczyk podtrzymał też wcześniejsze zapowiedzi, że cała inwestycja dotycząca kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną do Elbląga zostanie zakończona w 2023 r. Wtedy to droga wodna łącząca Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską umożliwi wpływanie do portu w Elblągu jednostek o długości do 100 metrów oraz do 20 metrów szerokości i zanurzeniu 4,5 m.

— Myślę, że za rok o tej porze będziemy już kończyć całkowicie tę inwestycję, a więc dojście do portu w Elblągu. Przypomnę tylko, że to jest bardzo rozległe inwestycja, bo wiąże się z pogłębieniem całej rzeki Elbląg, budową ścianek szczelnych, pogłębieniem Zalewu Wiślanego, przebudową mostu w Elblągu z całym układem drogowym, więc zakres prac, który towarzyszy tej inwestycji, jest bardzo duży — dodał.

Kanał na Mierzei Wiślanej został otwarty w sobotę 17 września. Pierwszą jednostką śluzowaną na przekopie Mierzei Wiślanej był Zodiak II, flagowa jednostka służb morskich.

Całkowita długość drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej przez Zalew Wiślany do Elbląga to prawie 23 kilometry, w tym samo przejście przez Zalew Wiślany wynosi nieco ponad 10 kilometrów, na rzece Elbląg – także ponad 10 kilometrów, a pozostałe ok. 2,5 km to odcinek, na który złożą się śluza i port zewnętrzny oraz stanowisko postojowe. Kanał, jak również cały tor wodny będą miały docelowo 5 m głębokości. **(PAP)**

ADRIAN KOWARZYK

eprasa.pl 8b91c14c3d

NOWA SIEDZIBA WAŻNEGO MUZEUM

Na tę chwilę czekali nie tylko wielbiciele średniowiecza. Od dziś można zwiedzać Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w nowej odsłonie. W nowoczesnym budynku i z wystawą, która stawia je na szczycie listy najnowocześniejszych muzeów w Polsce.

Warto było czekać na ten moment — ocenia Szymon Drej, dyrektor Muzeum Bitwy pod Grunwaldem. — Prace trwały cztery lata. Efektem jest nowy, piękny budynek i multimedialna odsłona wystawy, która przenosi naszą placówkę w XXI wiek muzealnictwa — dodaje.

— Były również trudniejsze chwile, ale spotkaliśmy się z wielką życzliwością wszystkich instytucji, z samorządem województwa na czele. Stworzenie tak unikalnej, nowoczesnej wystawy wymagało współpracy budowlańców, naukowców, specjalistów od multimediów. Im wszystkim należą się wielkie podziękowania — stwierdza Szymon Drej.

Fot. Alina Laskowska

Pola Grunwaldzkie przyciągają wielu odwiedzających

Inwestycja trwała 4 lata i kosztowała w sumie 47 milionów złotych. Z tego budowa nowych pomieszczeń kosztowała blisko 38 milionów złotych, a wyposażenie kolejnych — 9 milionów złotych. Nowa siedziba Muzeum Bitwy pod Grunwaldem to 3,5 tysięcy metrów powierzchni wystawowej. Jest tu sala konferencyjna, strefa obsługi turystów, przestrzeń biurowa. Jest także gratka dla wielbicieli prawdziwych walk rycerskich — całoroczna sala, w której członkowie bractw rycerskich będą mogli ze sobą walczyć — także na oczach widzów.

— Atrakcją jest kaplica pobitewna. Dzięki użyciu słupów świetlnych robi wrażenie wysokości tej, którą Krzyżacy postawili na Polach Grunwaldzkich — zdradza Szymon Drej.

Wystawa jest naszpikowana elektroniką i multimediami. Pośrodku głównej sali jest stół z mapą, gdzie lasery pokazują poszczególne fazy bitwy. Zwiedzający może poczuć się jak uczestnik zmagań dzięki filmom w technice 360 stopni. Może podejść do aplikacji i wysłuchać opowieści np. króla Jagiełły.

— Zmieniło się prawie wszystko, poza tematem wystawy — przekonuje dyrektor Muzeum Bitwy pod Grunwaldem.

A wystawa przedstawia najważniejsze wydarzenia, które miały miejsce przed, w trakcie i po bitwie pod Grunwaldem. I jak zapewnia Szymon Drej, łączy w sobie artyzm i funkcjonalność z wymiarem edukacyjnym. Wprowadza widza w kulisy polityczne, gospodarcze i wojskowe. Multimedia są dostępne w języku polskim, angielskim i litewskim.

Fot. Muzeum Bitwy pod Grunwaldem

Nowa siedziba muzeum będzie dla nich kolejna atrakcją

Przebudowę muzeum i wyposażenie jego nowej wystawy sfinansował w większości samorząd województwa oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ostatnia z dotacji, na niemal 700 tysięcy złotych, pozwoliła na pełne wyposażenie rycerskich szranków turniejowych.

— To historyczne wydarzenie. Otwieramy nowy gmach Muzeum Bitwy pod Grunwaldem. Nową przestrzeń, nowe życie otrzyma instytucja gromadząca i udostępniająca zabytki związane z jednym z największych starć średniowiecznej Europy. Instytucja tak ważna dla wszystkich miłośników historii nie tylko w naszym kraju — stwierdza w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin.

Marszałek województwa należy do grona tych, którzy inwestycję znają „od podszewki". Większa część dotacji, która pozwoliła sfinansować przebudowę muzeum, pochodzi z kierowanego przez niego samorządu. I jest przekonany, że dzięki tej inwestycji Pola Grunwaldzkie zaistnieją nie tylko jako miejsce bitewnych zmagań.

— To inwestycja we wspólne, europejskie dziedzictwo, miejsce spotkań Europejczyków zainteresowanych swą kulturą i tradycjami — dodaje Gustaw Marek Brzezin.

Muzeum działa już ponad 60 lat. Powstało wraz z Pomnikiem Grunwaldzkim w lipcu 1960 roku, w 550. rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Od początku istnienia jest lekcją historii Zakonu Krzyżackiego i Królestwa Polskiego, z której chętnie korzystają szkoły nie tylko z Polski. Pod zarządem muzeum w Stębarku jest także samo pole bitwy z 1410 roku. Najbardziej znanym wydarzeniem, które się tu rozgrywa, jest coroczna inscenizacja bitwy, jednak Pola Grunwaldzkie są również atrakcją archeologiczną.

Od lat trwają tu prace naukowców z całego świata. W tym roku, po wieloletniej przerwie, wznowiono stacjonarne wykopaliska archeologiczne. Znaleziska z pola bitwy pozwalają uzupełniać stan wystawy muzeum, w którym znajduje się wiele artefaktów znalezionych właśnie na polach Grunwaldu.

— Nie można zapominać, że w naszej ekspozycji jest imponujący zbiór zarówno replik uzbrojenia średniowiecznego, jak i oryginałów broni. To gratka dla każdego wielbiciela średniowiecza — mówi Szymon Drej. — Do chwili otwarcia nowego budynku jego wygląd i całkowite wyposażenie są pilnie strzeżona przez nas tajemnicą. To ma być niespodzianka — dodaje.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Swój udział w uroczystości zapowiedzieli m.in. wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński, wiceminister kultury Republiki Litewskiej Vygintas Gasparavičius, ks. arcybiskup metropolita warmiński Józef Górzyński, wielki mistrz Zakonu Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie Frank Bayard, wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki oraz przedstawiciele firm zaangażowanych w prace przy powstawaniu nowej siedziby muzeum i nowej ekspozycji.

DZIECI Z DWORCA BRZEŚĆ STARAJĄ SIĘ NAPRAWIAĆ ŚWIAT

Los rzucił ich do Polski. Tworzą grupę „Dzieci z Dworca Brześć". Ich historie poruszają... To ludzie brutalnie potraktowani przez los, ludzie z odebranym dzieciństwem. Starają się pokazywać, jak naprawiać świat... na nie swojej ziemi. Ciekawe są okoliczności powstania grupy.
W 2016 roku mnóstwo kobiet z dziećmi uciekło z Czeczenii, żeby chronić życie swoje i dzieci. Długie miesiące koczowali na dworcu w białoruskim Brześciu, nie byli wpuszczani do bezpiecznej Polski. Niektórym rodzinom się udało – po 15, 20, 50 próbie przekroczenia granicy. Minęły lata. W 2021 roku „Dzieci z Dworca Brześć" opiekują się opuszczonymi pensjonariuszami z Domu Samotnej Starości w Radości. Wraz z bezdomnymi z warszawskiej Woli budują domki dla ptaków. Odwiedzają hospicja i schroniska dla zwierząt. Są tam, gdzie są ludzie w potrzebie. Teraz grupa gościła w Ełku. Goście uczestniczyli m.in. w spotkaniu poświęconym wymianie międzykulturowej w Szkole Podstawowej nr 3 oraz pikniku wielokulturowym. Dzieci korzystały również z atrakcji Parku Wodnego MOSIR w Ełku oraz wzięły udział w zajęciach z animatorami w ECRS „Stajnia".

MCH

Fot. Dzieci z Dworca Brześć/FB (Bergiej Orynsabar)

eprasa.pl 8b91c14c3d

SĘDZIA WRACA DO ORZEKANIA

Zawieszenie elbląskiego sędziego Macieja Rutkiewicza, który umorzył postępowanie wobec prokurator prowadzącej sprawę Amber Gold, zostało uchylone. To decyzja Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego. Rutkiewicz może powrócić do orzekania.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Spółka Amber Gold — przypomnijmy — zawarła ok. 50 tysięcy transakcji o wartości ponad 800 milionów złotych. Dotyczyły one tak zwanych lokat w złoto. W wyniku działalności spółki wielu pokrzywdzonych straciło oszczędności swojego życia.

Sprawę nadzorowała prokurator Barbara K., której Prokuratura Okręgowa w Legnicy zarzuca niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień.

— W OCENIE PROKURATURY BARBARA K. W RAŻĄCY SPOSÓB ZANIEDBAŁA SWOJE OBOWIĄZKI, IGNORUJĄC INFORMACJE O PRZESTĘPCZEJ DZIAŁALNOŚCI AMBER GOLD I NIE WYKONUJĄC WIELU OCZYWISTYCH Z PUNKTU WIDZENIA ŚLEDZTWA CZYNNOŚCI.

W rezultacie umożliwiła kontynuowanie przestępczej działalności przez Marcina P. i kierowaną przez niego spółkę Amber Gold, której działania doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem niemal 19 tysięcy osób — przekazywała legnicka prokuratura.

W maju 2018 roku Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym w Warszawie wydał zgodę na pociągnięcie prokuratorki do odpowiedzialności karnej. Mimo jej odwołania decyzję utrzymał Sąd Najwyższy.

W połowie grudnia ubiegłego roku Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o przeniesienie sprawy do innego sądu, gdyż Barbara K. była prokuratorem w Gdańsku.

Sprawa trafiła do Elbląga, gdzie 8 listopada 2021 tutejszy Sąd Rejonowy umorzył postępowanie wobec pani prokurator. Swoją decyzję argumentował tym, że immunitet Barbary K. nie został skutecznie uchylony. Sędzia Maciej Rutkiewicz powołał się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 15 lipca 2021, który uznał, że system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w Polsce nie jest zgodny z prawem UE.

Fot. Ryszard Biel

Decyzja o zawieszeniu Rutkiewicza wywołała oburzenie wśród sędziów, adwokatów i prokuratorów. Swoje wsparcie okazali, organizując w Elblągu spotkanie, podczas którego prezentowali hasło „Murem za sędzią Maciejem Rutkiewiczem"

Sędzia zawieszony

We wtorek 9 listopada decyzją prezes Sądu Rejonowego w Elblągu Agnieszki Walkowiak Maciej Rutkiewicz został zawieszony na miesiąc w pełnieniu czynności służbowych.

Już kolejnego dnia sędziowie Sądu Rejonowego i Okręgowego w Elblągu, adwokaci i prokuratorzy pokazali swoje wsparcie wobec Rutkiewicza, organizując spotkanie, podczas którego prezentowali hasło „Murem za sędzią Maciejem Rutkiewiczem".

— Sędzia wydał orzeczenie, które podlega ocenie instancyjnej — prokuratura ma więc możliwość wniesienia wobec niego zażalenia i z tego, co wiemy z jej zapowiedzi, zamierza skorzystać z tej drogi. I to jest właściwa droga dla weryfikacji prawidłowości orzeczenia, a nie zarządzenie o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych — mówiła wówczas Patrycja Wojewódka, sędzia Sądu Rejonowego w Elblągu.

Tak też się stało. 17 listopada 2021 roku rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Elblągu Tomasz Koronowski poinformował, że wpłynęło zażalenie prokuratury na postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie Barbary K. i obciążeniu kosztami postępowania Skarbu Państwa.

— Stronom wysłano zawiadomienie o przyjęciu środka zaskarżenia. Ponadto oskarżonej i jej obrońcy wysłano odpis zażalenia. Akta sprawy zostaną przedstawione Sądowi Okręgowemu w Elblągu z zażaleniem po otrzymaniu potwierdzeń doręczenia stronom wskazanych przeze mnie zawiadomień i odpisów zażalenia — wyjaśniał Koronowski.

W połowie grudnia Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego zawiesiła Rutkiewicza na czas nieokreślony w czynnościach służbowych, a jak informowało Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia, pensja elbląskiego sędziego została obniżona o 40 procent. Tę decyzję sędzia zaskarżył.

Może wrócić do orzekania

Sędzia Maciej Rutkiewicz może wrócić do pracy; to wynik decyzji Izby Odpowiedzialności Zawodowej SN, która zapadła w czwartek 15 września. Orzeczenie wydał trzyosobowy skład nowej izby SN: sędziowie Wiesław Kozielewicz i wyłoniony już w postępowaniu przed zreformowaną KRS Krzysztof Wiak oraz ławnik Katarzyna Borkowska.

— NIE PAMIĘTAM, A ZACZYNAŁEM ORZEKAĆ W LATACH 80., W OKRESIE PRL, ABY ZDARZYŁ SIĘ NAWET WTEDY PRZYPADEK, BY ZA ORZECZENIE WYDANE PRZEZ SĘDZIEGO ZARZĄDZONO PRZERWĘ W CZYNNOŚCIACH TEGO SĘDZIEGO

— komentował orzeczenie uchylające zawieszenie Rutkiewicza sędzia Kozielewicz.

I zaznaczał: — Kiedy przenoszę swoje doświadczenia na sytuację sędziego, to stosowanie tej wyjątkowej instytucji (odsunięcia od orzekania — przyp. red.), głęboko ingerującej w wykonywanie władzy sądowniczej, z powodu wydanego przez sędziego orzeczenia, wydaje się postąpieniem karygodnym.

— Powrót odważnego i niezależnego sędziego do pracy to zawsze dobra wiadomość dla obywateli — podsumowuje sprawę Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia.

Co dalej z Barbarą K.?

8 kwietnia 2022 roku w Sądzie Rejonowym w Elblągu odbyło się posiedzenie w sprawie prokurator prowadzącej postępowanie w sprawie spółki Amber Gold. Oskarżona ani jej pełnomocnik nie pojawili się na spotkaniu.

— Na skutek zażalenia wniesionego przez prokuratora okręgowego Andrzeja Sochy w Legnicy na postępowanie Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 8 listopada 2021 w przedmiocie umorzenia postępowania, sąd postanowił odroczyć rozpoznanie sprawy i przekazać Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy — ogłosił wówczas sędzia Krzysztof Korzeniewski.

Zarówno Barbara K. jak i jej adwokat z wyboru nie stawili się na posiedzeniu. Nieobecność pani prokurator była nieusprawiedliwiona, natomiast jej pełnomocnik chwilę przed rozprawą złożył drogą elektroniczną wniosek o wyłączenie sędziego Krzysztofa Korzeniewskiego ze sprawy „ze względu na jego osobisty pogląd prawny w sprawie". Był to drugi wniosek posiadający te same przesłanki prawne. Pierwszy, złożony 7 lutego, został uznany za bezzasadny.

15 września rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Elblągu przypomniał, że 8 kwietnia elbląski SO przedstawił SN do rozpoznania zagadnienia prawne sprawy, informując, że 14 września 2022 roku Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, a akta sprawy pozostają w SN.

eprasa.pl 8b91c14c3d

NARKOTYKI MOŻNA ZAMÓWIĆ Z... KOSZULKĄ

Warmińsko-mazurscy policjanci przechwytują coraz więcej narkotyków. Z jednej strony świadczy to o ich coraz większej skuteczności. Z drugiej o tym, że narkotyki są coraz bardziej dostępne.

W tym roku stróże prawa z Warmii i Mazur przejęli już ponad 120 kilogramów środków odurzających. Wszystko wskazuje na to, że do końca roku będzie ich więcej niż przed rokiem, kiedy to policjanci zabezpieczyli ponad 260 kilogramów środków uzależniających.

Badania przeprowadzone przez Krajowe Biuro do spraw Przeciwdziałania Narkomanii pokazują, że prawie 5 procent Polaków cierpi na uzależnienie od narkotyków. Tyle mówią statystyki. Terapeuci zauważają jednak, że z problemem narkotykowym ma kłopot coraz więcej osób. Są wśród nich nawet dzieci.

Fot. KMP w Olsztynie

— Takie dziecko zaczyna zachowywać się inaczej, zaniedbuje swoje obowiązki, swoje pasje. Gdy nie było agresywne, nagle takie się staje, jest też wulgarne. To są zauważalne oznaki. Jednak wielu rodziców, w sposób naturalny reaguje mechanizmem obronnym, ludzie wypierają to, że ich dziecko może mieć kłopot z narkotykami. To nie oznacza, że rodzic jest „zły". Tu ważną rolę też spełnia otoczenie danej rodziny, krewni, przyjaciele, znajomi. Zawsze się znajdzie osoba, która zauważy, że jest problem, ale i w takim wypadku trzeba po prostu reagować — mówi Anna Sikorska, kierownik Poradni Profilaktyki i Terapii Uzależnień Monar w Olsztynie.

Niestety, dostęp do narkotyków jest obecnie bardzo łatwy, nawet dla młodzieży. Dawniej osoba, która chciała zdobyć środki psychoaktywne, musiała znać dilera i wiedzieć, gdzie i jak zdobyć narkotyki. Teraz wszystko może się odbywać przez internet, za pośrednictwem stron, których administratorzy działają „z drugiego końca świata" i są nie do namierzenia.

— Zdarza się tak, że na przykład dziecko może poprosić rodziców o zamówienie koszulki przez internet. Oczywiście koszulka zostaje przesłana, ale w paczce jest także narkotyk, choćby w postaci woreczka przypominającego środki zbierające wilgoć. Rodzic nawet nie wie, że sam zamówił dziecku narkotyki i za nie zapłacił — opisuje Anna Sikorska.

W przypadku dzieci na szczęście faza eksperymentalna jest najczęściej szybko zauważalna i młodzi ludzie, trafiając do ośrodków zajmujących się leczeniem uzależnień, w zarodku mogą sprostać zagrożeniu. Gorsza sytuacja jest w przypadku osób starszych, dojrzałych, które zażywają narkotyki od lat.

— Te osoby są kierowane do środków stacjonarnych. To jest walka z uzależnieniem do końca życia. Ale to życie jest możliwe. Są osoby, które – jeśli oczywiście chcą – zaczynają żyć na nowo w trzeźwości, zaczynają studia, zakładają rodziny, podejmują pracę. To bardzo ważne – jest możliwe wyjście z narkomanii — podkreśla terapeutka.

Najważniejsze jest jednak to, że osoba uzależniona musi sama chcieć pozbyć się tego śmiertelnego problemu. Rodzina i terapeuci mogą pomagać, i ta pomoc jest bardzo ważna. Dlatego każdy, kto chce przestać brać narkotyki i zacząć nowe, normalne życie, może przyjść do olsztyńskiego Monaru na al. Wojska Polskiego 8A w godzinach 16:00 – 20:00 i poprosić o pomoc. W tym czasie, dzięki dotacji Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień, dyżurują pracownicy Monaru, którzy poradzą, co robić, by zacząć walkę z uzależnieniem. Można także dzwonić pod numer Monaru 89 5272209.

RAZ

> W UBIEGŁYM TYGODNIU DO JEDNEGO Z OLSZTYŃSKICH SZPITALI TRAFIŁA MŁODA KOBIETA W ZAAWANSOWANEJ CIĄŻY. BYŁA POD WPŁYWEM ŚRODKÓW ODURZAJĄCYCH. LEKARZE ZDECYDOWALI SIĘ NA CESARSKIE CIĘCIE. NIESTETY DZIECKO NIE DAWAŁO JUŻ OZNAK ŻYCIA. MATKĘ LEKARZE URATOWALI.

3,5 PROMILA ALKOHOLU WE KRWI ZA KIEROWNICĄ

Każdego pijanego kierowcę należy potępić i ukarać, ale co zrobić z delikwentem, który kierując samochodem, jest tak pijany, że nie może utrzymać równowagi i wypowiedzieć jednego zdania po polsku? 53-letni kierowca z Barczewa wczoraj wydmuchał 3,5 promila.

W poniedziałek (19 września) funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Barczewie na jednej z gminnych dróg zauważyli osobowego volkswagena.

Ich uwagę przykuł styl jazdy kierującego, który nie trzymał toru jazdy – zjeżdżał od prawej do lewej krawędzi jezdni.

Funkcjonariusze postanowili zatrzymać auto do kontroli drogowej. Zaraz po podejściu do kierującego policjanci wyczuli od niego silny zapach alkoholu.

Badanie alkomatem wykazało w organizmie 53-latka prawie 3,5 promila alkoholu. Mężczyzna był kompletnie pijany, miał problemy z utrzymaniem równowagi, a jego mowa była bełkotliwa. Ponadto po sprawdzeniu w systemach informatycznych wyszło na jaw, że mężczyzna nie miał prawa jazdy. 53-latek zlekceważył również obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa.

Mieszkaniec powiatu olsztyńskiego wkrótce przed sądem odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, sądowy zakaz kierowania pojazdami i wysoka grzywna. Mężczyzna nie uniknie również odpowiedzialności za popełnione wykroczenia drogowe.

Przypominamy, że 17 września weszły w życie kolejne zmiany w przepisach ruchu drogowego. Zmiany dotyczą m.in. złamania przepisów z tej samej grupy w ciągu 2 lat od ostatniego wykroczenia. Mandat drogowy będzie w tym przypadku dwukrotnie wyższy. Zmieniają się także ilości punktów karnych nakładanych przez służby za poszczególne wykroczenia w ruchu drogowym.

KAROL GROSZ

BOHATERSKI STRAŻAK

Komendant Powiatowy PSP w Nowym Mieście Lubawskim mł. bryg. Krzysztof Szałkowski uhonorował nagrodą mł. ogn. Michała Szulwica za udzielenie pomocy poszkodowanym w wypadku drogowym w Lipnicy w powiecie wąbrzeskim, woj. kujawsko-pomorskie.

3 września 2022 roku ok. godz. 21.00 na drodze krajowej nr 15 w miejscowości Lipnica w powiecie wąbrzeskim doszło do wypadku drogowego dwóch samochodów osobowych i ciągnika rolniczego. W wyniku wypadku jedna osoba zmarła na miejscu a sześć osób, w tym dwoje dzieci, zostało rannych.

Jednym z pierwszych na miejscu wypadku był mł. ogn. Michał Szulwic. Ocenił on sytuację, zebrał niezbędne informacje, które zostały przekazane do Centrum Powiadamiania Ratunkowego, a następnie zajął się najciężej poszkodowaną, która straciła oddech. Osobę tę ewakuował z pojazdu i rozpoczął resuscytację, którą prowadził aż do momentu przyjazdu służb ratowniczych.

Postawa mł. ogn. Michała Szulwica będącego w tym czasie poza służbą została wysoko oceniona przez Komendanta Powiatowego w Wąbrzeźnie i doceniona przez Komendanta Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim, który uhonorował go nagrodą pieniężną.

ŹRÓDŁO ST. BRYG. JÓZEF DOBIES - KP PSP NML.

Fot. KP PSP Nowe Miasto Lubawskie

REKLAMA

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Informacja o przyjęciu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa i o możliwościach zapoznania się z jego treścią

Zgodnie z art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego informuje, iż Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego uchwałą nr XLI/605/22 z dnia 30 sierpnia 2022 r. uchwalił zmianę „Planu gospodarki odpadami dla województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2016-2022".

Z treścią ww. dokumentu wraz z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 przywołanej ustawy, można zapoznać się w siedzibie Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie przy ul. Głowackiego 17, w pokoju nr 330 w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie pod adresem bip.warmia.mazury.pl.

103122otbr-a-M

eprasa.pl 8b91c14c3d

O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ MOTOCYKLEM

Trudno rozstać się ze swoim pupilem, kiedy wybieramy się w daleką podróż. Kiedy jedziemy samochodem, nie ma większego problemu. Gorzej, kiedy naszym środkiem lokomocji jest motocykl. Ale Jacek Borowski poradził sobie z problemem.

DARIUSZ DOPIERAŁA
d.dopierala@gazetaolsztynska.pl

Jacek Borowski i jego pies Dingo nie lubią się rozstawać. Razem podróżują po świecie, a latem odwiedzili nasz region.

— Skąd pomysł, żeby podróżować z Dingo?

— W czasie pandemii byliśmy zamknięci w domach, stąd pomysł, żeby zrobić coś pozytywnego i dać ludziom nadzieję na lepsze czasy i umożliwić wyjazdy z domu. Wtedy skonstruowałem specjalny kosz do przewożenia psa na motocyklu. Prace nad nim trwały przez cały 2020 rok. Później ruszyłem na trwającą 45 dni wyprawę, odwiedzając takie państwa jak: Czechy, Austria, Słowacja, Czarnogóra, Albania, grecka wyspa Korfu, Włochy, Szwajcaria i Polska. Po drodze pokonujemy przeszkody, które czasem wydają się nie do przezwyciężenia, a jednak się nam udaje. Podróżując chciałem pokazać ludziom ze świata, jak piękna jest Polska. W czerwcu byłem w Bieszczadach, a po przykrej niespodziance, jaką była plama oleju, motocykl wymagał naprawy. Po jej zakończeniu ruszyliśmy na Warmię i Mazury.

— Jak podróżuje się ze zwierzakiem po naszym województwie?

— Jeśli chodzi o podróż z psem, to bardzo się zmieniło. Na całej trasie byliśmy bardzo miło witani. Takich reakcji na podróż z Diego w koszu się nie spodziewałem. Jest wiele miejsc przyjaznych zwierzętom, zwierzaki bez problemu dostają wodę. Podróż zaczęliśmy od Ostródy. Nocowaliśmy na polu namiotowym „Marina", które jak każde pole jest bardzo przyjazne zwierzętom. Zachwyciła mnie uprzejmość obsługi oraz czystość. Mogliśmy skorzystać z darmowego wypożyczenia kajaków i sprzętu pływającego, choć w koszu wozimy też dmuchany kajak. Do Mrągowa pojechaliśmy zaraz po weekendzie piknikowym. Było to wówczas spokojne, przyjemne miejsce, już trochę wyciszone. Blisko są Mikołajki, które przywitały nas na polu namiotowym „Wagabunda". To miejsce odmienne od Ostródy i Mrągowa, w którym dzieje się naprawdę sporo. Bardzo nam to odpowiada, ponieważ Diego wychowywał się w czasie podróży po Europie, w dużych miastach typu Mediolan, Florencja, gdzie otaczały go tysiące ludzi. W Mikołajkach ciekawa jest przede wszystkim promenada oraz port, z szeroką ofertą rejsów. W kapitanacie portu mieliśmy symboliczną uroczystość. W drodze Węgorzewa do Malborka zauważyliśmy pole słoneczników i tam właśnie spotkaliśmy Leszka Mackiela z Bartoszyc. Zachęcił nas do odwiedzenia Fromborka, który przywitał nas przepiękną katedrą. Podczas spaceru nad Zalewem Wiślanym ujęła nas przyroda tego miejsca. Polecam je gorąco!

Fot. Leszek Mackiel

Jacek Borowski z Diego promują przyjaźń człowieka i psa, a jednocześnie pomoc bezdomnym zwierzakom.

— Jesteśmy ambasadorami Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Gaju, które znajduje się w pobliżu Śremu w Wielkopolsce. W kapitanacie, podobnie jak wcześniej w Ostródzie, wręczyliśmy dyplom „Miejsca przyjaznego psom". Wzięliśmy udział w całodziennym rejsie do Giżycka, który nas po prostu zauroczył. Spotykaliśmy setki motorówek i żaglówek, dzięki czemu zobaczyliśmy, jak wyglądają Mazury latem. Z Mikołajek wróciliśmy do Giżycka na pole namiotowe, zwiedziliśmy również twierdzę Boyen. To piękne miejsca, w którym jesteśmy zachwyceni. W Giżycku spotkaliśmy dziewczynę, która opiekowała się skrzywdzonym psem. Wręczyliśmy jej dyplom „Właściciel z Klasą". W Giżycku trafiliśmy na pokaz Air Show. Z pokładu statku oglądaliśmy pokazy lotnicze, co było niesamowite. Giżycko oferuje mnóstwo ciekawych atrakcji dla każdego. Później przenieśliśmy się do Węgorzewa. Ponieważ pole namiotowe było oddalone od centrum, zanocowaliśmy w przystani. Pięknych miejsc jest więcej. Nad jeziorem Śniardwy trafiliśmy na przepiękny zachód słońca. Wieczór spędziliśmy w Tawernie w porcie przy muzyce szantowej. Zwiedziliśmy również mosty w Stańczykach.

Jak mówi pan Jacek, budując kosz zakładał, że podróż Diego w nim musi być komfortowa i bezpieczna. To się udało, na czym — jak zapewnia nasz rozmówca — są przekonani i on, i Diego. Kosz do przewożenia psa motocyklem został już opatentowany.

— Dużym wyzwaniem była licząca ponad 4 tysiące kilometrów trasa po Polsce. Dzięki wcześniejszej podróży po Europie zyskaliśmy dużą popularność i dużo osób obserwujących. Pokazujemy przyrodę Polski i zabytki na terenie całego świata dzięki podróży po Europie. Coraz więcej osób pisze, że przyjedzie do Polski.

Warmia i Mazury czekają na kolejnych turystów, niezależnie od pory roku. Oczywiście również tych, którzy podróżują z psami.

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Purda

1. ogłasza **I przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego:
– **działka nr ewid. 28/16, obręb Butryny, gmina Purda, o powierzchni 0,1608 ha, KW OL1O/00158550/5, cena wywoławcza netto 65 000,00 zł + VAT,** wadium w wysokości 6500,00 zł należy wpłacić do dnia 21 października 2022 r. Przetarg odbędzie się **26 października 2022 r. o godz. 12^{00}** w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A, 11-030 Purda

2. ogłasza **II przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego:
– **działka nr ewid. 138/24, obręb Butryny, gmina Purda, o powierzchni 0,2934 ha, KW OL1O/00138079/3, cena wywoławcza netto 114 000,00 zł + VAT,** wadium w wysokości 11 400,00 zł należy wpłacić do dnia 21 października 2022 r. Przetarg odbędzie się **27 października 2022 r. o godz. 12^{00}** w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A, 11-030 Purda.

Warunki wzięcia udziału w przetargach zostały szczegółowo opisane w ogłoszeniach dostępnych na stronach internetowych www.purda.pl i www.bip.purda.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11 w budynku nr 12A, w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 62 lub 89 544 42 71.

102522otbr-a-M

REKLAMA

WIN-II.7840.2.17.2022 Olsztyn, 15 września 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 w związku z art. 98 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – PKP Polskich Linii Kolejowych SA z siedzibą w Warszawie, z 13.09.2022 r. zostało **zawieszone postępowanie** w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na rozbudowę i przebudowę linii kolejowej nr 38 na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją, Etap B2: Sterławki Wielkie (bez stacji) – Kętrzyn (ze stacją), od km 166,650 do km 181,000, w ramach zadania „Prace na linii kolejowej nr 38, na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją" w zakresie:
– przebudowy, budowy i rozbiórki torów, rozjazdów, odwodnienia powierzchniowego i wgłębnego,
– przebudowy i budowy linii kablowych i urządzeń sterowania ruchem kolejowym,
– budowy sieci trakcyjnej wraz z zasilaniem i sterowaniem,
– budowy, przebudowy, remontu i rozbiórki obiektów inżynieryjnych: przepustów, mostów, ściany oporowej;
– rozbiórki i budowy nowej sieci i urządzeń elektroenergetycznych nN i SN wraz z oświetleniem terenu,
– budowy energetycznych linii potrzeb nietrakcyjnych,
– budowy systemu sterowania odłącznikami sieci trakcyjnej,
– przebudowy i budowy sieci telekomunikacyjnych,
– przebudowy i budowy układów drogowych oraz przejazdów kolejowych wraz z przepustami pod drogami,
– budowy obiektu kubaturowego – nastawni kontenerowej na stacji Kętrzyn, w km 179+786,
– rozbiórki obiektów kubaturowych – budynku mieszkalnego w km 169+883 i budynku magazynowego w km 180+630,
– rozbiórki istniejących i budowy nowych peronów na przystanku osobowym Martiany oraz na stacji Kętrzyn,
– budowy kanalizacji deszczowej związanej z odprowadzeniem wód opadowych i roztopowych z urządzeń technicznych systemem odwodnienia układu torowego wraz z budową urządzeń do odbioru wody,
– przebudowy i zabezpieczenia kolizji z sieciami wodociągowymi i kanalizacyjnymi,
– przebudowy i zabezpieczenia kolizji z sieciami gazowymi, energetycznymi, teletechnicznymi oraz inną infrastrukturą techniczną naziemną i podziemną,
– przebudowy i zabezpieczenia kolizji obiektów kubaturowych i inżynieryjnych.

Na postanowienie o zawieszeniu ww. postępowania służy stronom zażalenie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 7 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia.

103022otbr-a-M

eprasa.pl 8b91c14c3d

NIE RUSZAJCIE ZAPOMNIANYCH ŁODZI

Od 15 września w holu olsztyńskiego Planetarium możemy oglądać wystawę fotograficzną Henryka Ciruta pt. „Ostatni brzeg". Wszystkie zgromadzone fotografie łączy jeden temat – stare łodzie, porzucone na brzegu jeziora Limajno.

Łodzie pojawiły się już wcześniej na fotografiach Henryka Ciruta. Były jednak dyskretnie ukryte. Zwykle nikt nie rozumiał ich istnienia. Były bowiem refleksem złowionym przez mróz w zastygłej wodzie przemienionej w lód. To zielone lub czerwone światło było odbite od zatopionych łodzi, uwięzionych pod lodem na płytkim dnie jeziora. To stamtąd wydobył się dzięki słońcu czerwony lub zielony prześwit. Obecnie to drugorzędne fragmenty ludzkiego ingerowania w przyrodę, które psuły nieco jednolitość przekazu samej natury, zostały niejako wyciągnięte na brzeg i stały się głównym tematem nowego cyklu fotograficznego. Wcześniej Henryk Cirut robił zdjęcia samej przyrodzie. Chciał ją wyizolować, wyodrębnić. Teraz robi to samo rzeczom, które już wówczas spotykał. Jest to zatem trochę naturalne przejście od podpatrywania świata naturalnego do eksponowania świata rzeczy, które są – z jakiegoś powodu – jej integralną częścią.

Jak uwiecznić transformację?

Cirut zaczął swą przygodę od fotografowania wyodrębnionych fragmentów natury. Teraz ukazuje rzeczy wkomponowane w nią. Są to stare, zardzewiałe łodzie, porzucone na brzegu jeziora Limajno, które my sami często spotykamy na brzegami innych jezior.

Gdy dobrze przypatrzymy się jego fotografiom, okazuje się, że „rzeczy" takie jak np. łodzie pozostawione na brzegu zmieniają powoli swoją tożsamość. Z przedmiotu posiadającego swą samoidentyfikację poprzez numer lub nawet imię – żeńskie porzucone na brzegu rzeczy stają się procesem przemiany blachy i pokrywającej ją farby w kompozycję składającą się z zielska i jesiennymi liśćmi. Porzucone łodzie w tym procesie stają się inną rzeczą. Cirut dostrzegł tę transformację. Pokazał ją. Uwiecznił. Nazwał. Dzięki temu porzucone łodzie istnieją w ludzkim świecie rzeczy nazwanych, dostrzeżonych, zanim nie staną się złomem na wysypisku śmieci, żelazem na złomowisku. Ten nowy, bo już procesualny byt łodzi na ich ostatnim brzegu Cirut uwiecznił w setkach fotografii. Jego fotografie opowiadają o byciu rzeczy, która żegnają się poprzednim wcieleniem. Jest niefunkcjonalna, porzucona, zapomniana, której właściciel już nie ma siły, by ją doglądać. Pokazał, że łodzie na swym ostatnim brzegu powoli zmieniają się, zrzucają warstwy starej farby.

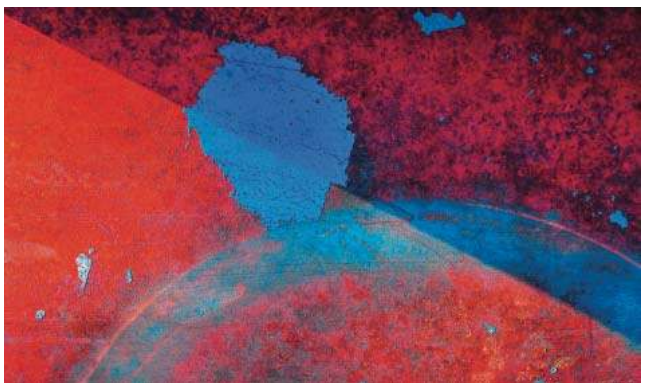

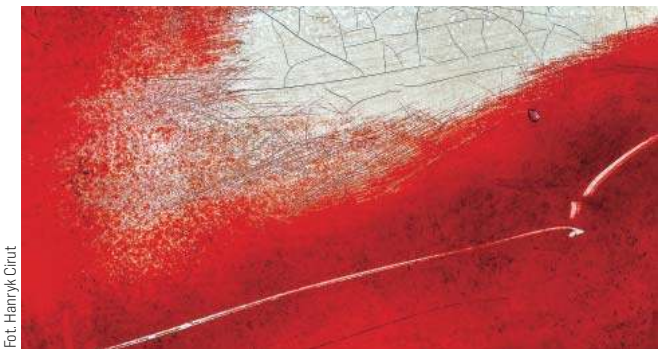

Fot. Hanryk Cirut

Świat tak szybko się kurczy

Fotografie porzuconych łodzi eksponują estetyczną strukturę materii. Tworzą ją odpadające przez lata warstwy farby i rdza z drugiej strony, a właściwie wnętrza metalowej formy łupiny łodzi. Wszystkiego dopełniły siły przyrody i woda, wiatr, porosty, które przyspieszały proces twórczy. Tak jak wcześniej zauważył proces przemian ściętych drzew, które przekształcały robaki, grzyby, wżerające się w żywą materię, tak teraz podpatruje proces wdzierania się sił natury (porosty, deszcz, słońce, wiatr) w głąb struktury materii, z której zbudowane są łodzie.

Istnienie, które sfotografował, jeszcze raz okazuje się nie faktem, ale procesem. Istnienie widziane przez Ciruta jest w ciągłym estetycznym ruchu, mającym na celu ciągłe stawanie się. Rzeczy są ciągłym procesem przemian. Sądzę, że właśnie idea stającej się przyszłości może być tym, co stale i ciągle przyciąga uwagę Ciruta. Świat odkrywany przez niego jest zmienny, płynny.

Ważne jest, ażeby nie naruszać integralności starych łodzi pozostających na brzegu. Najlepiej, gdy są one całkowicie zapomniane. Zwykle wtedy mogą spokojnie być zarośnięte bujną roślinnością. Otoczone są zwykle olchami, pokrzywami. Powoli zmieniają się w złom. Stają się wspomnieniem. Zmieniają się w kompozycję, martwą naturę. Idealny obiekt dla malarza czy fotografa. Jednak ten spokój bywa często naruszony. Wtedy zapomniane łodzie stają się zwykle śmietnikami. Ktoś postanawia wykorzystać je na pojemnik, do którego można wrzucać butelki lub puszki. Inne łodzie, których już nikt nie chce, beznadziejnie kolebią się u brzegu. Nikt nie chce ich zatopić. Już nikt ich nie chce. Są stare, brudne. Nikt nie chce ich nawet ukraść. Bo po co? Spotykam często takie właśnie porzucone łodzie. Dzięki fotografii Ciruta patrzę na nie już inaczej. Nie są jedynie wrakami. Myślę, gdy na nie patrzę, o sobie, że kiedyś spotka mnie podobny los. Sądzę, że ten cykl fotografii Ciruta można odczytać jako apel: „Nie ruszajcie zapomnianych łodzi. Zostawcie je tak, jak zostawili je ich właściciele". Szanujmy to. Cieszmy się darem ich widzenia. Świat tak szybko się zwija. Tak szybko się kurczy na naszych oczach.

MAREK MELNYK

ZAINTERESOWALI TELEWIZJĘ HISTORIĄ EŁKU

Gratka dla miłośników historii regionalnej. Ełk i okolice zagoszczą w serialu dużej stacji, i to aż w dwóch odcinkach! To zasługa stowarzyszenia „Jaćwież", które zaprosiło i gościło ekipę telewizyjną. Efekty tej współpracy widzowie zobaczą jeszcze w tym roku.

Niedawno stowarzyszenie „Jaćwież" miało przyjemność gościć ekipę programu „Poszukiwacze Historii". Przy naszym skromnym udziale zostały nakręcone dwa odcinki – jeden w Bajtkowie, drugi w Ełku. Efekty naszej współpracy będzie można obejrzeć jeszcze w tym roku na kanale Polsat Play, do czego serdecznie zapraszamy — czytamy na FB stowarzyszenia w poście z niedzieli 18 września.

„Poszukiwacze historii" to serial dokumentalny emitowany od 2014 roku na antenie Polsat Play. Opowiada o detektorystach poszukujących materialnych śladów historii. Format ma sporą i wierną rzeszę fanów, których na pewno po emisji wspomnianych dwóch odcinków przybędzie.

Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne „Jaćwież" – Ełk, Augustów raz po raz odkrywa w mazurskiej ziemi cenne artefakty opowiadające o bogatej historii tego regionu Polski i ma na swoim koncie głośne odkrycia. W 2020 roku jego członkowie odnaleźli w Ełku ponad 650 XVII-wiecznych monet pochodzących z wielu krajów Europy. Skrywały je hałdy ziemi pochodzącej z budowy głównej arterii miasta, ulicy Wojska Polskiego. Wśród znalezionych skarbów znalazły się m.in. szelągi, trojaki, talary, półtoraki, orty oraz szóstaki – waluty bite za czasów lub przez takich władców, jak Fryderyk Wilhelm czy Zygmunt III Waza. Odkrycie to zostało docenione w konkursie „Archeologiczne sensacje 2020". W kwietniu 2022 roku National Geographic Polska uznał ełckie monety za jedno z 10 najważniejszych odkryć archeologicznych ostatniej dekady.

fot. Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne „Jaćwież" Ełk, Augustów / FB

Niedawna wizyta ekipy „Poszukiwaczy historii" dotyczyła samego Ełku oraz jego bliskich okolic.

— Zaprosiliśmy „Poszukiwaczy historii" i zainteresowaliśmy ich naszymi tematami. Pierwszym były poszukiwania na działkach gminnych tuż przy grodzisku jaćwieskim w Bajtkowie. Oprócz grodziska był tam dworek, bodajże XVII-wieczny, a pierwsze wzmianki o nim pochodzą już z 1492 roku. Znaleźliśmy tam kilka rzeczy m.in. z początków dworku — mówi Mariusz Jarząbek z „Jaćwieży".

Drugi temat będzie traktował o innej atrakcji archeologicznej. Chodzi o ełcki zamek. Szczegóły widzowie poznają w trakcie emisji serialu. Zdjęcia kręcono na samej warowni, ale również w jej bezpośredniej okolicy. Wszystko za zgodą właściciela i z odpowiednimi pozwoleniami.

O ile o szczegółach i dokładnej tematyce polsatowskiego serialu dowiedzą się widzowie w trakcie emisji, która jest zaplanowana jeszcze w tym roku, to „Jaćwież" już ujawnia, jakie ma plany na wiosnę. Wówczas na „warsztat" poszukiwacze wezmą historyczny słup graniczny z Prostek, który wyznaczał granicę prusko-litewską. Ponadto stowarzyszenie ma już kilka pozwoleń na prowadzenie poszukiwań na działkach w Boguszach k. Ełku, gdzie niemieccy naziści przetrzymywali przejściowo jeńców sowieckich, a przez który w 1942 roku przetoczyło się ok. 9 tys. Żydów. Czy zatem wiosną można spodziewać się kolejnej współpracy na linii „Jaćwież" – „Poszukiwacze Historii"? Czas pokaże.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

eprasa.pl 8b91c14c3d

BY MIESZKAŃCOM ŻYŁO SIĘ LEPIEJ

Nic tak nie motywuje do działania, jak zadowolenie mieszkańców — podkreśla Renata Wioletta Bednarczyk. Burmistrz miasta i gminy Młynary nie ukrywa, że pierwsze półrocze bieżącego roku było trudne, ale zaznacza, że mimo wszystko z optymizmem spogląda w przyszłość.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Pierwsze półrocze 2022 roku upłynęło pod znakiem wytężonej pracy zarówno mojej, jak i moich współpracowników — przyznaje Renata Wioletta Bednarczyk, burmistrz miasta i gminy Młynary.

— W tym czasie dokończyliśmy rozpoczęte remonty i inwestycje drogowe, które dla mnie i mieszkańców gminy są priorytetem. Zakończył się remont drogi gminnej Kraskowo – Gardyny – Leśniczówka, remont drogi powiatowej Zastawno – Kwietnik etap II, oraz długo oczekiwany remont drogi powiatowej na odcinku Młynarska Wola – Janiki Pasłęckie – granica powiatu elbląskiego — wylicza pani burmistrz.

I dodaje: — Pragnę nadmienić, że jako burmistrz nieustannie zabiegam o wspólne remonty dróg powiatowych oraz wojewódzkich na terenie naszej gminy, przy udziale środków gminnych oraz pozyskanych na ten cel dofinansowań.

Jak informuje Renata Wioletta Bednarczyk, wśród zakończonych zadań należy również wspomnieć o inwestycjach sołeckich, które udało się zrealizować dzięki funduszowi sołeckiemu i środkom gminnym: — Wyremontowano dach budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Błudowie oraz dach budynku Ośrodka Kultury w Młynarach, dokonano również wymiany pokrycia dachowego budynku świetlicy i kotłowni przy budynku świetlicy wiejskiej w miejscowości Płonne — przekazuje pani burmistrz.

— Trwają prace przy modernizacji Stacji Uzdatniania Wody w Młynarach, na które pozyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 5 milionów złotych w ramach rządowego programu Polski Ład. Jedną z ciekawszych inwestycji jest powstający amfiteatr połączony z parkiem „Za Młynem" — będzie to miejsce, w którym odbywać się będą cykliczne imprezy kulturalne, które do tej pory odbywały się na stadionie lub boisku szkolnym — mówi Renata Wioletta Bednarczyk.

fot. UMiG Młynary

Droga łącząca Młynarską Wolę z Janikami Pasłęckimi jest już po remoncie

W kwietniu tego roku zakończyła się również przebudowa drogi powiatowej Zastawno – Kwietnik II Etap o długości 1,63 km

— Jedną z naszych ciekawszych inwestycji jest powstający amfiteatr połączony z parkiem „Za Młynem" — będzie to miejsce, w którym odbywać się będą cykliczne imprezy kulturalne, które do tej pory odbywały się na stadionie lub boisku szkolnym — mówi Renata Wioletta Bednarczyk

W ostatnim czasie gmina Młynary otrzymała promesę inwestycyjną w wysokości dwóch milionów złotych na dofinansowanie kolejnych przebudów dróg gminnych w miejscowościach Błudowo, Karszewo i Włóczyska.

— Dofinansowanie pochodzić będzie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych — edycja III dla gmin popegeerowskich. W ramach zadania wykonana zostanie nakładka asfaltowa na trzech odcinkach dróg gruntowych we wspomnianych miejscowościach o łącznej długości około jednego kilometra — informuje pani burmistrz.

I dodaje: — Pozyskaliśmy również dofinansowanie w wysokości 6 milionów na przebudowę budynków Ośrodka Kultury i obiektów stadionu oraz 5 milionów na termomodernizację budynków Szkoły Podstawowej w Młynarach. Na powyższe inwestycje zostanie udzielona promesa wstępna, co oznacza, że dofinansowanie zostanie uruchomione wyłącznie, jeżeli Gminie Młynary uda się wyłonić wykonawców inwestycji w ogłoszonych przetargach. Będzie to jednak uzależnione od aktualnej sytuacji na rynku oraz wartości ofert pozyskanych w ogłoszonym przetargu. Muszę wspomnieć, że to już czwarta inwestycja Gminy Młynary, na którą udało się pozyskać dofinansowanie z rządowego programu wsparcia w przeciągu ostatnich 2 lat.

Renata Wioletta Bednarczyk przyznaje: — Wydarzenia za naszą wschodnią granicą spowodowały, że pierwsze półrocze 2022 roku okazało się bardzo trudne ekonomiczne. Znaczny wzrost cen towarów i usług spowodował, że małe samorządy, takie jak nasz, borykają się z brakiem pieniędzy na bieżące wydatki i opłaty oraz spłatę kredytów zaciągniętych przed laty. Jednak z nadzieją spoglądam w przyszłość, licząc, że realizacja zaplanowanych przedsięwzięć dojdzie do skutku. Ufam, że uda się zrealizować chociaż część z nich.

— Dla mnie jako samorządowca ważne jest, aby nasza gmina prężnie się rozwijała, by mieszkańcom żyło się lepiej. Bo nic tak nie motywuje do dalszego działania, jak zadowolenie mieszkańców. Ważna jest też współpraca z ludźmi oraz chęć porozumienia się. Uważam, że wspólny dialog to wartości, które budują — podsumowuje pani burmistrz.

fot. archiwum prywatne

RENATA WIOLETTA BEDNARCZYK:
— DLA MNIE JAKO SAMORZĄDOWCA WAŻNE JEST, ABY NASZA GMINA PRĘŻNIE SIĘ ROZWIJAŁA, BY MIESZKAŃCOM ŻYŁO SIĘ LEPIEJ. BO NIC TAK NIE MOTYWUJE DO DALSZEGO DZIAŁANIA, JAK ZADOWOLENIE MIESZKAŃCÓW.

eprasa.pl 8b91c14c3d

DORABIAŁ KLUCZE I NAPRAWIAŁ BUDZIKI NA SYBERII

Bohdan Kinle dwadzieścia lat temu zadomowił się w Lekartach niedaleko Nowego Miasta Lubawskiego. Zamieszkał wraz z żoną w Ustroniu, wsi nad jeziorem. Urodził się w Grodnie i jako dziecko wraz z rodziną przeżył zesłanie na Syberię.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

— Poszukiwaliśmy niegdyś miejsca daleko od cywilizacji. Żona pochodzi z Konstancina, ja jestem synem leśnika i jak wilka ciągnęło mnie do lasu. Tu w Lekartach odnaleźliśmy siedlisko zatopione w zieleni i tu zamieszkaliśmy — opowiada Bohdan Kinle.

Pszczoły to piękna zabawa

Pasją seniora są pszczoły, które zaczął hodować 30 lat temu na działce za namową kolegi. Wówczas mieszkał w Warszawie. — Rozpoczynałem od dwóch uli, które własnoręcznie zrobiłem. Pszczoły to piękna zabawa, pasjonujące stworzenia i szalenie ciekawe. Potem, już w Lekartach, hodowla rozrosła się do 35 rodzin pszczelich. Teraz mam około dziesięciu rodzin i nadal jestem pszczelarzem.

Dzieciństwo na Kresach

Pan Bohdan wspomina dzieciństwo, które spędzał w Druskiennikach, Konablach, a przed napaścią sowiecką w Nadleśnictwie Święty Duch niedaleko Oszmiany. Jego ojciec był nadleśniczym, po studiach, które ukończył w Petersburgu.

— W NADLEŚNICTWIE ZASTAŁA NAS WOJNA. PAMIĘTAM BYŁO TO 17 WRZEŚNIA, W DNIU MOICH URODZIN, A 10 LUTEGO PRZEZ ROSYJSKIEGO NAJEŹDŹCĘ ZOSTALIŚMY WYSŁANI PIERWSZYM TRANSPORTEM NA SYBERIĘ. NASZA PODRÓŻ TRWAŁA DWA TYGODNIE W TOWAROWYM WAGONIE, GDZIE BYŁY DWIE PÓŁKI DO SPANIA, PIEC „KOZA" I OTWÓR W PODŁODZE DO ZAŁATWIANIA SIĘ.

Luty 1940 roku był bardzo mroźny. Nie zapomnę pierwszego spotkania z Rosją. Było to na granicy, kiedy pociąg zatrzymał się na stacji, dziecięce brudne rączki wynurzyły się z otworu naszej ubikacji i słyszeliśmy błaganie o kawałek chleba. To była brama Rosji. Tych dzieci bez opieki były tłumy. To sieroty po aresztowanych, zaginionych i wywiezionych rodzicach. Nasza podróż zakończyła się w górach Ałatau Kuźniecki, w mieście Abakan. Była to północna odnoga Gór Ałtajskich. Tereny te zamieszkiwał szczep mongolski — opowiada pan Bohdan.

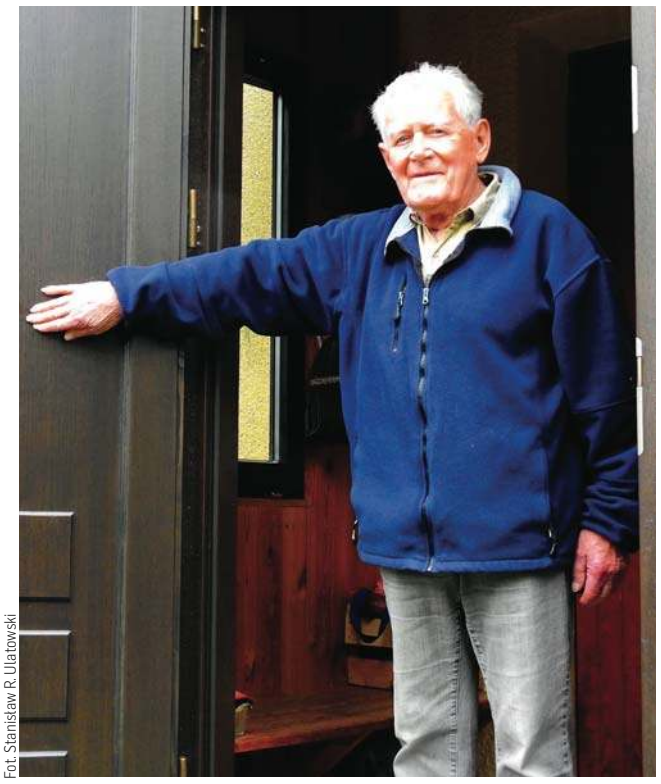

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Bohdan Kinle w swoim siedlisku w Lekartach koło Nowego Miasta Lubawskiego

Ojciec pracował w kopalni

Rodzinę Kinle zakwaterowano w osiedlu górniczym przy kopalni złota, która znajdowała się na łagodnym szczycie jednej z gór. Ich lokum znajdowało się w baraku.

OJCIEC PRACOWAŁ W KOPALNI I ZARABIAŁ 400 RUBLI. SYN NATOMIAST ZAJĄŁ SIĘ DORABIANIEM KLUCZY, ZEPSUTYCH BUDZIKÓW, A NAWET NAPRAWĄ MASZYNEK DO LICZENIA.

W ten sposób dorabiał na utrzymanie rodziców, babci i siostry ciotecznej, która trafiła na Syberię wraz z rodziną Kinle.

Zafascynowany przyrodą Syberii

Dziesięcioletni wówczas Bohdan od pierwszej chwili zafascynowany był przyrodą Syberii. Czasami zapuszczał się w głąb tajgi, co groziło zabłądzeniem i w rezultacie nawet śmiercią. Opowiada, jak kiedyś napotkał w tajdze chłopaka, który był pogryziony przez komary i opuchnięty do tego stopnia, że nic nie widział. Dodaje, że tajga to zjawisko samo w sobie, jest jak świątynia. Człowiek, wchodząc do lasu, autentycznie ścisza głos. Młody zesłaniec pamięta dywany grzybów, wyżej kosodrzewiny i całe pola krzewów z jagodami. W dolinach płynęły rzeki o kryształowej wodzie z mnóstwem ryb.

Mały Bohdan Kinle w wojskowym rynsztunku w 1933 roku

Bohdan Kinle w Abakanie jesienią 1945 roku

> BOHDAN KINLE URODZIŁ SIĘ W GRODNIE I JAKO DZIECKO WRAZ ZE SWOJĄ RODZINĄ PRZEŻYŁ ZESŁANIE NA SYBERIĘ. DO POLSKI RODZINA KINLE WRÓCIŁA W 1946 ROKU.

Synonim śmierci i nieszczęścia

— Jest to zachwycający swoim pięknem i ogromnym bogactwem świat. Tu nasuwa się pytanie. Ten sam świat jest w Kanadzie, bo przecież tajga rozciąga się poza Ocean Spokojny i sięga Kanady. Dlaczego tłumy ludzi ciągnęły właśnie do Kanady, by poprawić swój byt, stworzyć państwo, które jest synonimem dobra i osiągnięcia sukcesu? Syberia natomiast z czym się kojarzy? Z łagrami, zesłańcami „tajganami". To bogaty kraj. Są tam wszystkie pierwiastki z tablicy Mendelejewa, kopaliny, węgiel oraz rudy. I to jest synonim śmierci i nieszczęścia, z czego to wynika? W okresie 1940/41 roku na Syberię wywieziono dwa miliony ludzi. Znam 11-osobową rodzinę niejakich Mordasów, którzy przybyli razem z nami. Wróciło tylko dwoje rodziców. Babcia i dzieci nie przeżyli. Jak można było głodować w takim bogactwie? Tam Kanada, a tu była Syberia i nieszczęście — ciągnie swoje wspomnienia nasz rozmówca.

Powrót do kraju

Po siedmioletnim pobycie na zesłaniu, w 1946 roku, rodzina Kinle wróciła do Polski. — Ojciec rozpoczął pracę w ministerstwie, w dziale ochrony lasów, które mieściło się w Łodzi. Potem, kiedy urząd przeniesiono do Warszawy, również i moja rodzina przeniosła się do stolicy. Skończyłem wówczas Politechnikę Warszawską i pracowałem w centrali Elektrimu. Z racji doskonałej znajomości języka rosyjskiego brałem udział w załatwianiu transakcji handlowych na wschodzie — kończy pan Bohdan.

Fot. Archiwum rodzinne

Bohdan Kinle (z lewej) w dniu 9 maja 1945 roku ze swoimi kolegami w mieście Abakan

eprasa.pl 8b91c14c3d

SENIORZY W MUZYCZNEJ PODRÓŻY

Seniorzy podkreślają, że są optymistami. Starają się cieszyć życiem i celebrować dobre momenty. Może to właśnie jest sekret ich wspaniałego wyglądu, energii i znakomitej formy. Udowodnili to seniorzy z Dźwierzut, którzy wyruszyli po raz kolejny w niezwykłą podróż po Polsce.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

fot. Arch. Organizatorów

Dźwierzuccy emeryci, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury, zrzeszeni w Kole Emerytów i Rencistów, wraz z przyjaciółmi znów wyruszyli na wędrówkę po Polsce. Tym razem celem ich wyjazdu było największe miasto województwa kujawsko-pomorskiego i jego okolice. Zaplanowana dwa miesiące wcześniej wycieczka nie mogła przewidzieć tylko pogody, ale i tak w „okienkach deszczowych" były prześwity i planowany program wyjazdu przebiegał bez zmian.

— Zanim podróżnicy dotarli do Bydgoszczy, odwiedzili niedaleki zespół pałacowo-parkowy w Ostromecku. Tam na zwiedzających czeka wiele atrakcji muzealnych, które można było dotknąć, usiąść na wiekowych sofach i... zagrać na fortepianie. Zespół Pałacowo-Parkowy, nad którym opiekę sprawuje Miejskie Centrum Kultury w Bydgoszczy, jest wyjątkowym miejscem do zwiedzania i zdobywania wiedzy o kulturze i... muzyce – jedna z największych kolekcji fortepianów w Polsce. Można tam też zostać na chwilę i korzystać z uroków tego miejsca, jak u siebie w domu — opowiada Danuta Kuchcińska – koordynator wycieczki z GBP Dźwierzuty. — Do Bydgoszczy wjechaliśmy przez imponujący Most Fordoński, by rozpocząć 3-godzinny spacer z przewodnikiem po urokliwych zakątkach miasta. Wędrówkę rozpoczęliśmy od okazałej Bazyliki, a następnie podziwialiśmy atrakcje Dzielnicy Muzycznej. Centralnym punktem dzielnicy jest park pełen rzeźb przedstawiających wybitnych kompozytorów, z kwietnymi alejkami, muzycznym placem zabaw, piękną rzeźbą „Łuczniczką" – symbolem miasta. Park otoczony jest obiektami kulturalnymi, willami i kamienicami w stylu secesji i neoklasycyzmu. Ogromne wrażenie zrobiła na zwiedzających Fontanna Potop, przedstawiająca sceny z biblijnego potopu. Nad rzeką Brdą zachwycaliśmy się zabytkowymi spichrzami i najstarszym obiektem sakralnym – katedrą z obrazem Matki Bożej Pięknej Miłości. Podziwialiśmy też budynek Opery Nova, w której wieczorem delektowaliśmy się operetką „Baron Cygański" Johanna Straussa. Muzyczna Bydgoszcz odkryła przed nami nieznane nam wcześniej ciekawe swoje oblicze.

Wielu seniorów twierdzi, że jest optymistami. Na emeryturze cieszą się życiem i korzystają z jej uroków. Może to właśnie jest sekret ich energii i znakomitej formy. Seniorzy z Dźwierzut wierzą, że czeka ich jeszcze wiele wspaniałych chwil. Chcą żyć pełnią życia i udowodnili to na tej wycieczce w stu procentach.

— Jesteśmy na emeryturach, jednak nie mamy czasu na nudę — mówi Zofia Skowrońska, uczestniczka wycieczki. — Jak byliśmy młodzi, nie było za dużo czasu na podróżowanie. Teraz, kiedy nasze dzieci się usamodzielniły, mamy czas dla siebie i zamierzamy korzystać z uroków życia. Dopóki nogi jeszcze pozwalają, trzeba być aktywnym, a takie wspólne spotkania i wyjazdy pozwalają nam na miłe spędzanie czasu wolnego. To właśnie podróże pozwalają mi złapać dystans do spraw codziennych. Zaspokajają moją ciekawość świata. Są źródłem czystej energii, która napędza do działania. Na ten moment nie potrafię sobie wyobrazić życia bez podróżowania. Dlatego, gdy tylko mogę, pakuję walizkę i ruszam w podróż. Podróże pozwalają mi dotknąć tego, o czym tylko czytamy czy słyszymy, pozostając w domu. Jest to najlepszy sposób na uczenie się, jak żyć. Uważam, że podróże, te duże i te małe, wpływają pozytywnie na każdego człowieka. Osobiście uwielbiam taki sposób spędzania czasu, bo łączę wtedy zabawę z nauką. Podróże kształcą, rozwijają, dostarczają wrażeń i wspomnień.

> W EMITOWANYCH W TELEWIZJI REKLAMACH SĄ UWIĘZIENI W DOMACH STARZEJĄCY SIĘ LUDZIE, KTÓRYCH ŻYCIOWYM CELEM JEST DBANIE O RODZINĘ I WALKA Z BÓLEM. A JEŚLI CZASEM ROBIĄ COŚ NIETYPOWEGO, TO WIELE OSÓB PATRZY NA TO ZE ZDZIWIENIEM. A — JAK MÓWIĄ SENIORZY — EMERYTURA TO CZAS NA SPEŁNIANIE MARZEŃ!

fot. Zofia Skowrońska

Seniorzy lubią aktywnie spędzać czas, zwiedzać ciekawe miejsca i poznawać nowych ludzi

eprasa.pl 8b91c14c3d

ZNAJDĄ TU SPOKÓJ, MIŁOŚĆ I OPIEKĘ

W Ełku odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego budynku Domu Pomocy Społecznej „Misericordia" w Ełku. Na opiekę może liczyć tu setka seniorów i osób przewlekle chorych. Będzie to miejsce, w którym spędzą bezpieczną i ciepłą jesień swojego życia.

PAWEŁ TOMKIEWICZ
p.tomkiewicz@gazetaolsztynska.pl

Dom Pomocy Społecznej „Misericordia II" w Ełku jest kolejną inicjatywą Caritas Diecezji Ełckiej. Pierwszy budynek DPS-u powstał w 2015 roku. Funkcjonował jako dzienny dom pobytu i mógł przyjąć pod swój dach 25 pensjonariuszy. Jednak ze względu na rosnące potrzeby rozpoczęła się rozbudowa centrum senioralnego. Prace budowlane ruszyły wiosną 2017 roku, a 1 czerwca 2018 roku wmurowano kamień węgielny. Teraz DPS „Misericordia" dysponuje 100 miejscami. To nowoczesny dom stworzony z sercem i myślą o osobach, które potrzebują całodobowego wsparcia. Placówka mieści się w cichej, pełni zieleni części miasta Ełku. Dom oferuje całodobową opiekę pielęgniarską i opiekuńczą, terapię zajęciową, rehabilitację ogólnousprawniającą. Posiada pokoje jedno, dwu i trzyosobowe z łazienkami wyposażone w telewizję, Internet czy telefon. Mieszkańcy mogą korzystać z gabinetu medycyny doraźnej, kuchni pomocniczej, jadalni, pokojów dziennych z telewizją, pracowni terapii zajęciowej, sali rehabilitacyjnej oraz tarasu. W budynkach są windy umożliwiające poruszanie się mieszkańcom na wózkach.

W sobotę 17 września odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie domu. W uroczystości wzięli udział licznie zgromadzeni pensjonariusze wraz z personelem medycznym DPS, parlamentarzyści, władze samorządowe, licznie zgromadzeni kapłani oraz zaproszeni goście.

— Spotykamy się w szczególnym miejscu. Niektórzy mówią, że tu deweloperzy mieliby szczególny popis do wybudowania tu pięknych mieszkań. Jednak czasami trzeba pomyśleć nie tylko o tych, którzy są młodzi, mogą jeszcze pracować, na siebie zarabiać, ale też pomyśleć o nas za parę lat. Większość z nas nie wyobraża jeszcze siebie w tym miejscu, ale wszystko przed nami. Dlatego dziękuję wam, że dziś w tej ważnej dla nas chwili jesteście z nami. Kościół wypełnia pewną lukę, gdzie nie sięga państwo czy samorządy — mówi ks. dr Dariusz Kruczyński, dyrektor Caritas Diecezji Ełckiej.

Fot. P. Tomkiewicz

Mszy świętej przewodniczył biskup Jerzy Mazur, biskup Diecezji Ełckiej.

— Drodzy mieszkańcy tego domu. Przychodźcie do tego źródła, czerpcie to Boże Miłosierdzie od Jezusa i od Jego Matki. Jesteście silni i mocni jak Jezus na krzyżu — mówił biskup Mazur.

Jak podkreślali wszyscy ze zgromadzenia, ten dom powstał z myślą o osobach starszych, samotnych.

— To jest dom tych mieszkańców. Oni są u siebie, a to my jesteśmy teraz gośćmi w ich domu. Oni wiedzą, że otoczeni są miłością, cierpliwością i życzliwością — dodaje ks. Kruczyński.

Jak mówią w rozmowie pensjonariusze, mieszka im się bardzo dobrze.

— Najważniejsze, że nie jesteśmy sami. Dzieci pracują i nie mogą być z nami cały czas. A tu mamy z kim porozmawiać i wiemy, że ktoś nad nami czuwa, nami się opiekuje — mówi jedna z podopiecznych.

— Mamy tutaj zajęcia, rehabilitację. Naprawdę nam pomagają. Miałam problemy z chodzeniem, a teraz czuję się dużo sprawniej — dodaje jedna z kobiet.

— Mamy ciepło, smaczne jedzenie, czujemy się jak w u siebie. Życie różnie się toczy. Cieszę się, że tu jestem — przyznaje jedna z mieszkanek Domu.

W obiekcie znajduje się kaplica, w której mieszkańcy mają możliwość uczestnictwa w Eucharystii i nabożeństwach oraz indywidualnej modlitwy. Autorem i wykonawcą ołtarza głównego była pracowania artystyczna prof. Wincentego Kućmy z Krakowa.

— Sam jestem już w wieku osób, które będą się gromadziły w tej kaplicy, dlatego też postanowiłem, żeby rozwiązanie przestrzenne prezbiterium było przesłaniem ludzi, którzy przechodzą już do tej drugiej części naszego życia. Chciałem pokazać pracę, wysiłek minionych lat, który każdy z nas, ludzi starszych, dochodzących do tej granicy, tej bramy przejścia, niesie ze sobą — wyjaśnia prof. Wincenty Kućma.

Budowa nowego budynku DPS-u szacowana była na 8 mln zł. Jednak jak wyjaśnia budowniczy, koszty były dużo wyższe i wyniosły około 12 mln zł.

Uświetnieniem uroczystości był recital Rafała Brzozowskiego, wokalisty i prezentera TVP.

GIŻYCKO STAWIA NA NOWY SZPITAL I SENIORÓW

Rozbudowa szpitala według współczesnych standardów, przeniesienie tam wszystkich oddziałów zabiegowych, uruchomienie centrum opieki nad osobami starszymi i przewlekle chorymi, rozwinięcie usług pozamedycznych – tak w skrócie ma wyglądać przyszłość giżyckiego szpitala.

Prace nad koncepcją budowy nowego szpitala w Giżycku trwały około 10 miesięcy. W tym czasie analizowaliśmy, zbieraliśmy doświadczenia innych, patrzyliśmy na realia — mówił burmistrz Giżycka Wojciech Karol Iwaszkiewicz podczas spotkania w Urzędzie Miejskim, gdzie przedstawiono założenia projektu rozwoju szpitala.

Przed szczegółową prezentacją podpisano list intencyjny. Podpisy na nim złożyli: Wojciech Karol Iwaszkiewicz – burmistrz Giżycka, Marek Jasudowicz – wójt Gminy Giżycko, Radosław Król – wójt Gminy Wydminy oraz Andrzej Bujnowski – prezes Giżyckiej Ochrony Zdrowia sp. z o.o. Strony deklarują zamiar współpracy w ramach „Zintegrowanego Systemu Opieki Senioralnej i Medycyny Społecznej Krainy Wielkich Jezior Mazurskich i Mazur Południowych". Podstawowym zadaniem systemu ma być realizacja działań w obszarach organizacji i wdrażania rozwiązań służących zabezpieczeniu zdrowotnemu i opieki dla seniorów, osób niepełnosprawnych, przewlekle chorych oraz ich rodzin, poprzez utworzenie Regionalnego Centrum Opieki Senioralnej i Medycyny Społecznej w Giżycku. Ze strony miasta Giżycka projekt będzie koordynowała dr Katarzyna Karolska z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego.

Przypomnijmy, że na początku września samorządy Giżycka i Powiatu Szczycieńskiego zawarły porozumienie o współpracy pomiędzy giżyckim szpitalem miejskim a szpitalem powiatowym w Szczytnie przy realizacji projektu dotyczącego pomocy medycznej i opiekuńczej dla seniorów.

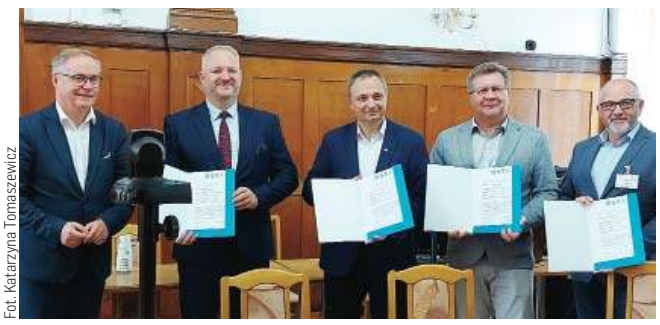

Fot. Katarzyna Tomaszewicz

List intencyjny podpisali szefowie samorządów: miasta Giżycka, gminy Giżycko, gminy Wydminy i prezes Giżyckiej Ochrony Zdrowia

— To ważny krok do otwarcia nowej historii naszego szpitala. Zawarliśmy ważne porozumienie w celu współpracy w rozwoju jakości usług medycznych, społecznych i opiekuńczych na rzecz seniorów, osób przewlekle chorych, niepełnosprawnych — informował burmistrz Wojciech Karol Iwaszkiewicz. — Zamierzamy szpital miejski w Giżycku rozbudować, zmodernizować i oczywiście zapewnić mu stałe i nowe dochody.

W wyniku współpracy samorządów będą funkcjonowały dwa Regionalne Centra Opieki Senioralnej i Medycyny Społecznej – w Szczytnie i Giżycku.

Ze szczegółami w nowe plany rozwoju giżyckiego szpitala wprowadził zebranych Jarosław Wołosiński, dyrektor generalny AMTS Polska, podmiotu, który będzie zajmował się wdrażaniem nowych technologii i rozwiązań.

— Główną osią rozwoju ekonomicznego szpitala ma być senioralność — twierdzi dyrektor Wołosiński. — Ma to być realizowane właśnie poprzez Regionalne Centrum Opieki Senioralnej i Medycyny Społecznej.

A główne założenia to: rozbudowa budynku szpitala według współczesnych norm i standardów (na bazie istniejącego SOR-u), przeniesienie tam wszystkich oddziałów zabiegowych, uruchomienie w starej części budynku opieki nad osobami starszymi, przewlekle chorymi oraz przeniesienie tam administracji, organizacja poradni w budynku po administracji przy ul. Kościuszki, budowa oddziału chorób zakaźnych, stworzenie Regionalnego Centrum Opieki Senioralnej i Medycyny Społecznej, działalność pozamedyczna zapewniająca szpitalowi stałe dochody (żywienie, sprzątanie, pralnia).

— Tak duży zakres działalności gwarantuje w przyszłości względną stabilność finansową szpitala — twierdzi burmistrz Giżycka.

Partnerem wspierającym projekt jest Powiat Giżycki, którego starosta, Mirosław Dariusz Drzażdżewski, był m.in. inicjatorem spotkań i współpracy samorządów w sprawie nowych założeń funkcjonowania szpitala. **KT**

eprasa.pl 8b91c14c3d

O GODNE STARZENIE SIĘ

— Wszyscy się starzejemy, starość to po prostu część naszego życia. Dlatego tak ważna jest profilaktyka, a potem opieka nad seniorem, wspieranie go, terapie, ale też fachowa pomoc psychologiczna — mówi Maria Jedlińska, dyrektor Mazurskiego Centrum Psychoonkologii i Rehabilitacji w Chorobach Przewlekłych w Dębowej Górze koło Olsztynka.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

— Co to według pani znaczy — starzeć się z godnością? Jak rozumie pani godność w tym kontekście?

— Godność człowieka to poczucie własnej wartości i szacunek, którym darzymy siebie i którego oczekujemy od drugiego człowieka. Starzenie się z godnością to akceptacja samego siebie i zmian — przede wszystkim we własnym wyglądzie, które następują z wyniku zmian biologicznych i są nieodzownym elementem starzenia się. Ze względu na proces starzenia pogarsza się sprawność psychofizyczna.

BRAK AKCEPTACJI DLA TEGO PROCESU SPRAWIA, ŻE U NIEKTÓRYCH OSÓB STARSZYCH WYSTĘPUJE POGORSZENIE SAMOPOCZUCIA, A NAWET DEPRESJA. AKCEPTACJA OTOCZENIA I SZACUNEK DLA OSÓB STARSZYCH SĄ W TYM OKRESIE NIEZWYKLE WAŻNE.

Bo to dopiero zaspokojona potrzeba bezpieczeństwa i akceptacja otoczenia powodują, że osoby w wieku senioralnym łatwiej akceptują samych siebie. Niejednokrotnie jednak schorzenia, które starzeniu się towarzyszą, takie jak pogorszenie wyglądu fizycznego czy występująca niepełnosprawność wymagają wsparcia psychoterapeutycznego. To właśnie pacjentom, którzy cierpią m.in. z powodu zmian chorobowych powstałych w procesie starzenia się, pomagamy w Mazurskim Centrum Rehabilitacji. I czynimy to zawsze z dbałością o godność drugiego człowieka.

— Jak Centrum dba o pacjentów — seniorów? Jakie zabiegi oferuje konkretnie pod kątem chorób wynikających ze starszego wieku?

— Centrum stworzone zostało głównie dla osób w wieku senioralnym. Oferuje holistyczną opiekę osoby, która takiego wsparcia wymaga. Zapewniamy szereg zabiegów, począwszy od psychoterapii, poprzez zabiegi ogólnousprawniające, relaksacyjne — aż do zabiegów fizykoterapii: hydroterapii, elektroterapii, pressoterapii, laseroterapii, krioterapii, światłolecznictwa, drenażu limfatycznego, masaży manualnych i na urządzeniach. Dla tego celu posiadamy na przykład łóżko wodne, fotele masujące i aquawibron.

— Kiedy zaczyna się wiek senioralny — innymi słowy od kiedy warto zaczynać dbałość o zdrowie, a przede wszystkim profilaktykę?

— Wiek senioralny można określić na 65+, choć wiele osób w tym wieku cieszy się wciąż bardzo dobrą kondycją psychofizyczną. Bo długość wieku ludzkiego wydłuża się.

WPŁYW NA PROCES STARZENIA MAJĄ GŁÓWNIE STYL ŻYCIA, ALE TEŻ GENETYKA. JEDNI STARZEJĄ SIĘ WOLNIEJ, INNI SZYBCIEJ. WIELE ZALEŻY TEŻ OD ICH SAMOAKCEPTACJI, ALE TEŻ ŚWIADOMOŚCI POTRZEBY DBANIA O WŁASNE ZDROWIE.

Pamiętajmy, że o zdrowie należy dbać przez całe życie. Należy też mieć świadomość, że zaniedbywanie zdrowia, prowadzenie niezdrowego trybu życia i niewłaściwego odżywiania może sprawić, że całkiem wcześnie pojawią się choroby, które mogą utrudniać funkcjonowanie. Natomiast profilaktyka jest najskuteczniejsza, gdy stosujemy ją już od młodych lat. Mamy wpływ na to, co jemy, na swoją aktywność. Mówi się, że ruch leczy wszystkie choroby i należy dbać o aktywny tryb życia. I coś w tym jest!

— Jak młodzi ludzie mogą wspierać swoich rodziców i dziadków?

— Rodzina ma bardzo duże możliwości. To wsparcie w utrzymaniu jak najdłuższej sprawności seniora, jego aktywizacja, namawianie i umożliwianie uczestnictwa w życiu rodzinnym, towarzyskim i społecznym, pomoc w uczestnictwie w różnych organizacjach. Akceptacja często ograniczonej sprawności tych dziadków czy rodziców może pomagać im motywować się do starania się o siebie, do dbania o zdrowie. Młodzi też kiedyś będą starzy i świadomość tego powinna powodować rozumienie potrzeb osób starszych. Z tym jednak nie zawsze jest dobrze. Dlatego społeczeństwo, począwszy od dzieci i młodzieży, należy stale edukować.

fot. Arch. Centrum

— Kim jest psychoonkolog? Kogo wspiera?

— Psychoonkolog to osoba mająca odpowiednie kwalifikacje do diagnozowania i psychoterapii osób chorych onkologicznie. Psychoonkologia to z kolei dziedzina psychologii skupiająca się na potrzebach osób z problemami onkologicznymi. Psychoonkolog zajmuje się pomocą terapeutyczną oraz profilaktyką zdrowia psychicznego osób chorych na nowotwory. Udziela także wsparcia rodzinom tych chorych.

W MAZURSKIM CENTRUM REHABILITACJI WSPÓŁPRACUJEMY Z PSYCHOONKOLOGIEM, KTÓRY POMAGA NASZYM KURACJUSZOM RADZIĆ SOBIE Z SAMĄ CHOROBĄ, ALE TAKŻE Z DOLEGLIWOŚCIAMI, KTÓRE JEJ TOWARZYSZĄ.

Są nimi często ból, bezsenność, brak akceptacji pojawienia się choroby, zaburzenia emocjonalne, brak akceptacji własnego wyglądu, pogorszenie relacji z rodziną. Dlatego psychoonkologia jest bardzo ważna, choć wciąż nie wszyscy są tego świadomi. My w Mazurskim Centrum Rehabilitacji jesteśmy, stąd pomysł powstania ośrodka i zatrudnienie do współpracy psychoonkologa.

— Jak ważna jest jego praca dla pacjentów?

— Praca psychoonkologa jest konieczna u większości osób chorych onkologicznie. Cierpienie, strach, negatywne emocje, niepogodzenie się z chorobą, które towarzyszą tym chorym, powinny zasługiwać na pomoc i stałe wsparcie. To równie ważne, jak stosowane terapie i leki — powinno stanowić wsparcie w leczeniu. Dlatego opieka holistyczna, którą oferujemy, przynosi pożądane efekty. Osoby poddawane psychoterapii są zadowolone, czują się psychicznie lepiej, pewniej, mają lepszy kontakt z innymi. Mobilizują się do radzenia sobie w trudnym dla nich samych i rodziny okresie. Dlatego ważna jest też współpraca z rodziną osoby chorej, która często nie wie, jak może pomóc bliskiej chorej osobie. Takie wsparcie też od nas może otrzymać. To nasz cel i nasze zadanie. I staramy się je codziennie wypełniać. Dla nas dobro pacjenta jest naprawdę najwyższym nakazem.

Choroby wieku starczego to schorzenia, na które cierpią seniorzy. Wraz z wiekiem człowiek staje się coraz bardziej podatny na różne choroby, gorzej działa układ immunologiczny — skutkiem czego organizm jest mniej odporny i trudniej przystosowuje się do wszelkich zmian. Jednak wpływ na pojawienie się chorób starczych ma nie tylko wiek, ale także czynniki genetyczne i środowiskowe, a kluczowy jest tryb życia.

NA SZYBSZE POJAWIENIE SIĘ CHORÓB WIEKU STARCZEGO WPŁYWAJĄ: OTYŁOŚĆ, CIĘŻKOSTRAWNA DIETA, STRES, BRAK RUCHU, NIEĆWICZENIE UMYSŁU, PALENIE PAPIEROSÓW I NADMIERNE SPOŻYWANIE ALKOHOLU.

Opieka nad osobami starszymi dotkniętymi takimi chorobami jest wymagająca i bardzo obciążająca, zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Dlatego chory i jego bliscy powinni korzystać z pomocy lekarzy, pielęgniarek, rehabilitantów oraz opiekunów.

Do najczęściej występujących chorób starczych zalicza się: depresję, chorobę Parkinsona, otępienie starcze, inkontynencję (nietrzymanie moczu), cukrzycę, chorobę Alzheimera, reumatyzm, miażdżycę i choroby miażdżycowe, nowotwory oraz osteoporozę. Oczywiście choroby te mogą wystąpić także u młodszych osób, jednak zazwyczaj chorują na nie osoby w podeszłym wieku.

eprasa.pl 8b91c14c3d

Krzyżówka klasyczna z hasłem

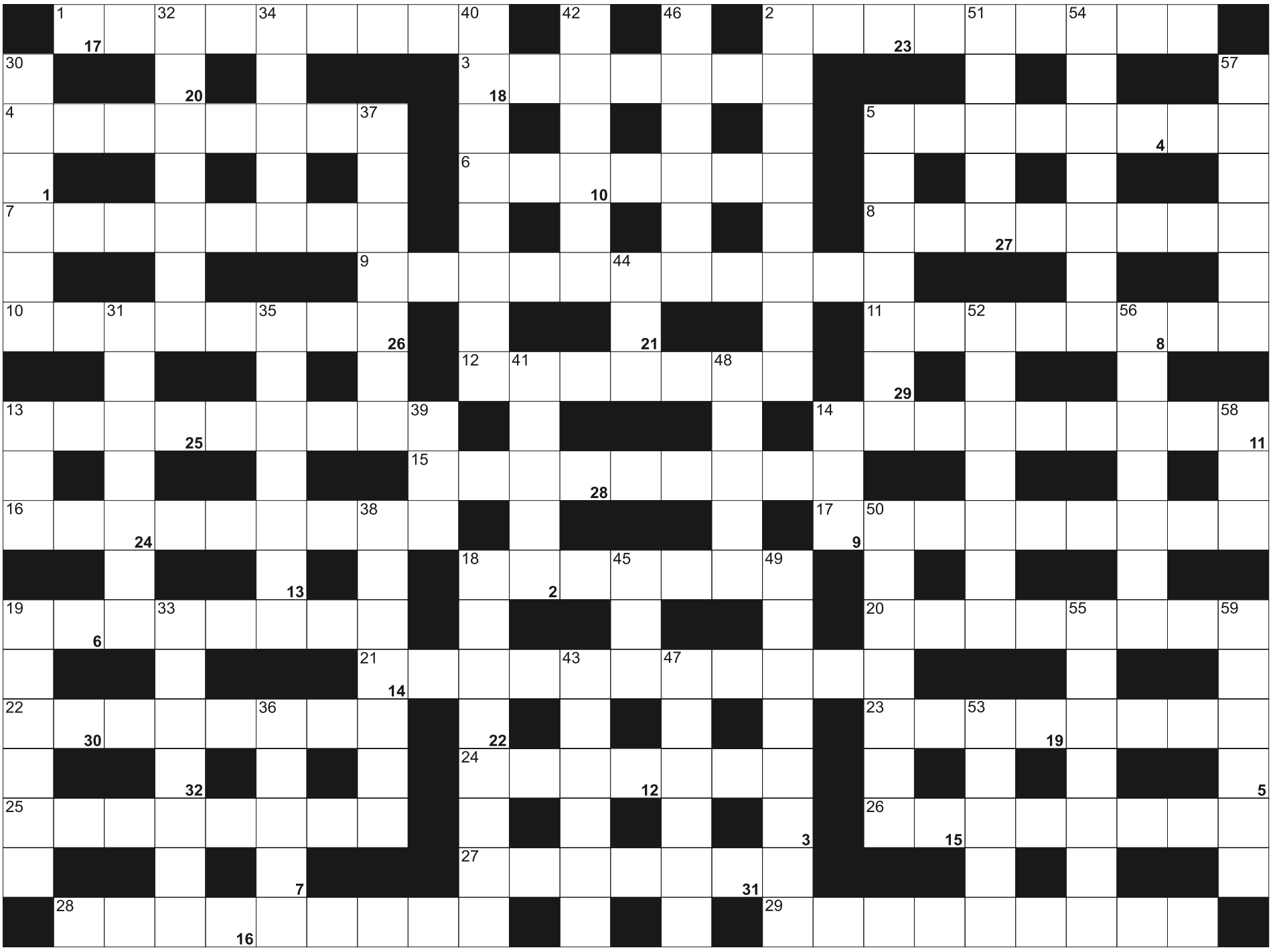

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2		3	4	5	6	7		8	9	10	11	12	13		14	15	16		17	18	19		20
21	22	23	24		25	26	27	28	29	30	31	32												

POZIOMO: 1) i Wyspiański, i Bareja; 2) łowny ptak polny; 3) japońska sztuka układania kwiatów; 4) handluje lekami; 5) rosnące ogrodzenie; 6) aromatyczna w filiżance; 7) strapienie, wielka troska; 8) stolica Botswany; 9) przyczyna miażdżycy; 10) sportowiec przeskakujący poprzeczki; 11) marzyciel, fantasta; 12) osoba posiadająca rozległą wiedzę; 13) miasto z Domem Rubensa; 14) główne miasto Katalonii; 15) kanibal; 16) basen inaczej; 17) okręt wojenny do niszczenia min; 18) Ken, autor powieści "Trzeci bliźniak"; 19) salicylowy lub drzewny; 20) sąsiedzi Szwedów; 21) mieszkańcy Tallina; 22) czeka na pasażerów na postoju; 23) obchodzi domy w okresie świąt Bożego Narodzenia; 24) związek, towarzystwo, kompania; 25) urząd podległy konsulowi; 26) tańczy na lodzie; 27) żołnierze przed przysięgą; 28) pisze sztuki teatralne; 29) inaczej igława, drzewo iglaste.

PIONOWO: 2) włoski region z Catanzaro; 5) morska lub śródlądowa; 13) Francuska Agencja Informacyjna w skrócie; 14) w ręku woźnicy, furmana; 18) najwyższy szczyt Schwarzwaldu; 19) grana w teatrze; 30) jest nim hak; 31) hodowlane i jadalne małże; 32) fioletowy kamień półszlachetny; 33) nie lubi Murzynów; 34) amerykański stan ze stolicą Boise; 35) meteoryt kamienny; 36) Nowa Południowa, to stan w Australii; 37) zbierane przez filatelistów; 38) sproszkowane zupy i napoje do zalania; 39) mała Alicja; 40) "... Wzgórza" autorstwa Emily Brontë; 41) kowbojska impreza z ujeżdżaniem byków; 42) Bush, były prezydent USA; 43) mieszkanka Teheranu; 44) organ wymiaru sprawiedliwości; 45) próżniak, nierób; 46) biały koń w plamy; 47) pomarańcza lub cytryna; 48) karty do wróżenia; 49) cykl powieści z trzech utworów; 50) osoba o bezkompromisowych poglądach; 51) czar, urok osobisty; 52) czeluść, głębia; 53) plażowy fotel; 54) siekierki strażackie; 55) zaczepny występ w desce; 56) szwedzkie medium strumieniowe z muzyką; 57) buforowa, zrzutu lub bezpieczeństwa; 58) w tytule poradników; 59) mafia japońska.

SUDOKU

		3	1					
	5	6			7	8		2
		4			9	3		
	1	9		7	8			3
	4	7	6					
							2	
		1			2		8	
			8		5	4		1
	8		3	4			7	

527

		5						
7	3		5	1	9	8		
			3		6	7	1	5
		7	9			4		
3	5	4	7	8		6		
	1			6		5		
		1		5	2	3		
4				9		1	5	
		9		7	3			

528

6	1	4	9		2	8		
8	3		7		1	9		2
2			5			6	1	
7			2					6
							2	
		8	4	5			3	
5				7		4	6	8
							5	1
4			6					

529

eprasa.pl 8b91c14c3d

NAJWAŻNIEJSZE WYZWANIE: LOGISTYKA

Polska gotowa na odcięcie od rosyjskiej ropy. Unijne embargo zacznie obowiązywać za niecałe trzy miesiące. – Polska jest w tym szczęśliwym położeniu, że mamy dostęp do morza, naftoport — mówi Leszek Wiwała, dyrektor generalny POPiHN.

Na początku grudnia, zgodnie z szóstym pakietem unijnych sankcji, zacznie obowiązywać embargo na rosyjską ropę, co oznacza, że przestanie ona płynąć do państw UE drogą morską. W ocenie prezesa Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego Leszka Wiwały Polska jest na to dobrze przygotowana. – Ropy będziemy mieli pod dostatkiem. Tym, co jest najtrudniejsze, to nie skąd sprowadzać ropę, ale jak to zrobić, ponieważ pula tankowców jest dość ograniczona, a konkurencja duża – zauważa ekspert. Do rozwiązania jest szereg kwestii związanych z transportem surowca i logistyką.

– Polska jest w tym szczęśliwym położeniu, że mamy dostęp do morza, naftoport. Możemy też sprowadzać gotowe paliwa – zarówno benzynę, jak i olej napędowy – do terminali paliwowych w zasadzie z każdej destynacji na świecie. Nasze potrzeby są zabezpieczone i jesteśmy gotowi zarówno na wstrzymanie dostaw przez stronę rosyjską, jak i wdrożenie szóstego pakietu sankcji wobec Rosji, czyli wstrzymanie dostaw ropy naftowej drogą morską od 5 grudnia br. i dostaw oleju napędowego od 5 lutego 2023 roku – mówi Leszek Wiwała, dyrektor generalny Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego.

Jak podaje Polski Instytut Ekonomiczny, jeszcze w kwietniu br. przychody ze sprzedaży rosyjskiej ropy stanowiły 63 proc. dochodów dla budżetu centralnego i były głównym źródłem finansowania wydatków militarnych Kremla. Natomiast państwa Unii Europejskiej odpowiadały łącznie za około 40 proc. rosyjskich zysków związanych z eksportem ropy.

UE SPROWADZAŁA DOTYCHCZAS Z ROSJI BLISKO 3 MLN BARYŁEK ROPY DZIENNIE, CO STANOWIŁO OKOŁO 25 PROC. CAŁKOWITEGO IMPORTU TEGO SUROWCA.

POD KONIEC MAJA BR. PAŃSTWA CZŁONKOWSKIE UZGODNIŁY SZÓSTY PAKIET SANKCJI, KTÓRY OBEJMUJE M.IN. ZAKAZ ZAKUPU, IMPORTU LUB TRANSFERU ROPY NAFTOWEJ I NIEKTÓRYCH PRODUKTÓW ROPOPOCHODNYCH Z ROSJI DO UE. W EFEKCIE OD 5 GRUDNIA BR. WEJDZIE W ŻYCIE EMBARGO NA ROSYJSKĄ ROPĘ SPROWADZANĄ DROGĄ MORSKĄ (OBEJMIE OK. 2/3 UNIJNEGO IMPORTU), A OD 5 LUTEGO 2023 ROKU – EMBARGO NA RAFINOWANE PRODUKTY ROPOPOCHODNE.

Sankcje nie obejmą na razie surowca przesyłanego drogą lądową, czyli ropociągiem Przyjaźń, ale Polska oraz Niemcy zobowiązały się do dobrowolnego zrezygnowania z jego zakupów. To zaś oznacza, że pod koniec tego roku Rosja straci łącznie ok. 90 proc. obecnej sprzedaży ropy do UE. Alternatywą dla rosyjskiego surowca ma być m.in. zwiększone wydobycie na Morzu Północnym oraz import z USA i krajów OPEC+.

– Na świecie jest wiele państw, które mają zasoby ropy naftowej i technicznie jest możliwe, żeby tę produkcję rosyjską, przeznaczoną na eksport, zbilansować zwiększeniem produkcji w państwach arabskich, Afryce bądź Ameryce Północnej i Południowej – podkreśla Leszek Wiwała.

– Jest wiele państw, z którymi mamy dobre relacje handlowe i z których do tej pory sprowadzaliśmy olej napędowy i ropę. Jeśli chodzi o ropę, są to Nigeria, Norwegia, Wielka Brytania, USA i Irak. Natomiast gotowe paliwa możemy sprowadzać w pierwszej kolejności z państw najbliższych, głównie Niemiec, Czech, Słowacji, Litwy i Węgier, ale także ze Skandynawii, która ma ich pewne nadwyżki – mówi ekspert. – Jeśli zaś to nie wystarczy, możemy sięgnąć dalej. Naturalnym partnerem jest Arabia Saudyjska, która ma największą rafinerię na świecie i bardzo duże moce przerobowe, więc olej napędowy czy benzynę możemy sprowadzać z tego kierunku.

Fot. newseria.pl

Według danych Forum Energii Polska zużywa rocznie ok. 26,1 mln t ropy naftowej, przy czym tylko ok. 3 proc. produkuje na własne potrzeby. W 2020 roku zdecydowaną większość (25,4 mln t) sprowadziliśmy z zagranicy, głównie z Rosji (16,8 mln t). Jeszcze w 2000 roku import ropy naftowej wynosił 18 mln ton, a więc na przestrzeni ostatnich dwóch dekad wzrósł o 41 proc. Jednocześnie w tym samym czasie Polska znacząco (o ponad 30 pkt proc.) zmniejszyła swoje uzależnienie od importu ropy z Rosji (choć wolumen sprowadzanego surowca pozostał taki sam i oscyluje wokół 16 mln t rocznie). O ile jeszcze w 2000 roku Polska była zależna od dostaw rosyjskiej ropy w 93 proc., o tyle w 2020 roku ten odsetek wyniósł ok. 65 proc.

Dyrektor generalny POPiHN zauważa też, że dobrym rozwiązaniem byłby import ropy z Iranu, ponieważ jej parametry są bardzo zbliżone do ropy rosyjskiej.

– Jednak z przyczyn politycznych i z uwagi na objęcie Iranu sankcjami międzynarodowymi dzisiaj nie wydaje się to prawdopodobne. Szanse są stosunkowo niewielkie – ocenia Leszek Wiwała. – Oczywiście do niektórych gatunków ropy, bo wszystkich jest ponad 2 tys., trzeba odpowiednio przystosować rafinerie i czasem ten pierwszy etap wdrożeniowy jest pewnym wyzwaniem technologicznym. Jest to wyzwanie, któremu jesteśmy w stanie sprostać.

JAK ZAUWAŻA FORUM ENERGII, POLSKIE RAFINERIE SĄ JUŻ W ZASADZIE TECHNICZNIE PRZYSTOSOWANE DO PRZEROBU SUROWCA INNEGO NIŻ ROSYJSKI. DYWERSYFIKACJĘ DOSTAW UMOŻLIWIA PRZEDE WSZYSTKIM NAFTOPORT W GDAŃSKU, KTÓRY JEST PRZYGOTOWANY DO DUŻYCH PRZEŁADUNKÓW. ROSNĄ ONE NIEMAL Z KAŻDYM ROKIEM (Z WYJĄTKIEM PANDEMICZNEGO 2020) I W UBIEGŁYM OSIĄGNĘŁY REKORDOWY POZIOM 17,9 MLN T PRZEŁADOWANEJ ROPY NAFTOWEJ I PALIW PŁYNNYCH (266 STATKÓW).

– Jeśli mielibyśmy sprowadzać całą ropę statkami, to jest przede wszystkim wyzwanie logistyczne, żeby, po pierwsze, te statki dopłynęły do nas bezpiecznie, a po drugie, żeby je w odpowiedni sposób rozładowywać, ponieważ to się wiąże z ogromem pracy – mówi dyrektor generalny POPiHN.

LESZEK WIWAŁA: – JEST WIELE PAŃSTW, Z KTÓRYMI MAMY DOBRE RELACJE HANDLOWE I Z KTÓRYCH DO TEJ PORY SPROWADZALIŚMY OLEJ NAPĘDOWY I ROPĘ. JEŚLI CHODZI O ROPĘ, SĄ TO NIGERIA, NORWEGIA, WIELKA BRYTANIA, USA I IRAK.

Jak ocenia, to właśnie logistyka, możliwości przeładunkowe oraz transport z odległych kierunków, a nie dostępność surowca, będą stanowić największe wyzwanie związane z embargiem na rosyjską ropę.

– Pula tankowców jest dość ograniczona, a konkurencja duża. Rośnie zainteresowanie tankowcami i koszty frachtu. Poza tym wcześniej statek płynął np. z Primorska przez dwa dni po spokojnym Morzu Bałtyckim, a teraz statek z Egiptu (Arabia Saudyjska dostarcza ropę rurociągiem do terminala w Egipcie – red.) będzie płynął miesiąc po Morzu Śródziemnym czy Atlantyku, gdzie mogą go spotkać liczne sztormy. Ta sytuacja jest dużo trudniejsza – mówi Leszek Wiwała. – Do tej pory nigdy nie przeprowadzaliśmy takich operacji. Na papierze z pewnością jesteśmy w stanie to zrobić, ale to, jakie będą warunki i czy będziemy w stanie zabezpieczyć wszystkie potrzeby w 100 proc., to się dopiero okaże. Wydaje mi się, że jest jednak szansa na to, że nie tylko zaspokoimy swoje potrzeby, ale będziemy jeszcze zasilali chociażby rafinerie niemieckie.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

eprasa.pl 8b91c14c3d

PRZYCZYNY: NAJCZĘŚCIEJ ALKOHOL I TYTOŃ

Dwie trzecie chorych na raka głowy i szyi w naszym kraju nie przeżywa 5 lat z powodu zbyt późnego ich wykrycia – alarmują eksperci przy okazji tygodnia profilaktyki tych nowotworów. Zaznaczają, że coraz częściej chorują ludzie młodzi.

Głównym przesłaniem 10. jubileuszowego Tygodnia Profilaktyki Nowotworów Głowy i Szyi jest zwiększenie świadomości o tych chorobach, a zarazem przyczynienie się do wczesnej ich wykrywalności, a wraz z tym - obniżenia śmiertelności.

Rak głowy i szyi to każdy nowotwór powyżej obojczyka, z wyłączeniem nowotworów mózgu i gałki ocznej. Pod względem częstości występowania jest to szósty nowotwór złośliwy i ósma przyczyna zgonów pośród nowotworów złośliwych w Europie. Z danych Krajowego Rejestru Nowotworów wynika, że w Polsce rocznie diagnozuje się 11 tys. nowych przypadków nowotworów okolicy głowy i szyi - o 25 proc. więcej niż przed 10 laty.

Główne czynniki ryzyka tych nowotworów to palenie tytoniu oraz nadużywanie alkoholu; zwiększają one ryzyko zachorowania nawet 10-20 razy. W ostatnich latach coraz większą rolę odgrywa również zakażenie wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV – Human Papilloma Virus). Dotyczy to szczególnie najbardziej rakotwórczych podtypów tego patogenu – oznaczonych symbolami 16 i 18 oraz 31, 33, 45. To ten sam wirus, który zwiększa ryzyko zachorowania na rak szyjki macicy i odbytu.

„Do zakażenia dochodzi poprzez kontakt seksualny z osobą zakażoną. Do innych czynników ryzyka należą: zła dieta (niedobory witamin), przewlekłe drażnienie, np. źle dopasowaną protezą zębową lub przewlekłe infekcje" – wyjaśnia prof. Wojciech Golusiński, kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Głowy, Szyi i Onkologii Laryngologicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Wirus brodawczaka HPV atakuje skórę i wilgotne błony śluzowe jamy ustnej, gardła i odbytu, zatem łatwo jest się nim zakazić podczas kontaktów seksualnych, zarówno pochwowych, analnych, jak i oralnych. Z powodu zakażenie nim zmienia się profil pacjentów z tymi chorobami nowotworowymi.

Do niedawna chorowali głównie mężczyźni po 60. roku życia, którzy nadużywali alkoholu, palili papierosy i mieli niski status społeczno-ekonomiczny. Od 20 lat coraz częściej są to ludzie młodzi, 40-, nawet 30-latkowie, głównie mężczyźni, wykształceni, nie palący papierosów i nie nadużywają alkoholu, ale aktywni seksualnie.

Fot. PAP

W USA już 60 proc. nowotworów głowy i szyi związanych jest z zakażeniem wirusa HPV, a w Europie Zachodniej – co najmniej 50 proc. Duże jest jednak zróżnicowanie pod względem zachorowalności w poszczególnych krajach. W Europie Północnej z wirusem brodawczaka związanych jest już 75 proc. nowotworów jamy ustnej i gardła, a w Europie Południowej - jedynie 17 proc.

Nie ma danych dotyczących sytuacji w Polsce. Według Krajowego Rejestru Nowotworów na nowotwory głowy i szyi wśród mężczyzn przypada 8 proc. wszystkich rozpoznawanych u nich chorób nowotworowych, a u kobiet – 5 proc.

Obojętnie jaka jest przyczyna nowotworów głowy i szyi najważniejsze jest wczesne ich wykrycie – szanse na wyleczenie sięgają wtedy 80-90 proc. Niestety, prawie 60 proc. tych nowotworów diagnozowanych jest w późnym stadium zaawansowania klinicznego. W tej grupie, aż dwie trzecie chorych nie przeżywa 5 lat.

Dlatego tak ważna jest profilaktyka, będąca głównym przesłaniem kampanii edukacyjnej „Make Sense". W 2013 r. w jej ramach zaproponowano regułę „1 przez 3". Polega ona na tym, że wystarczy jeden z sześciu objawów, który trwa co najmniej trzy tygodnie, by niezwłocznie zgłosić się do lekarza. Objawami nowotworów głowy i szyi są: niegojące się owrzodzenie, biały lub czerwony nalot w jamie ustnej, ból gardła i chrypka, ból podczas połykania lub trudności z połykaniem, guz na szyi, jednostronna niedrożność nosa lub krwista wydzielina z nosa.

Prof. Wojciech Golusiński, który jest prezydentem Europejskiego Towarzystwa Nowotworów Głowy i Szyi (EHNS), zapewnia, że nie należy obawiać się operacyjnego usunięcia guza w okolicy głowy i szyi. Takie zabiegi coraz częściej wykonywane są metodami małoinwazyjnymi, przy użyciu endoskopu. Jest on wprowadzony przez nos oraz usta i nie wymaga wykonywania rozległych cięć w obrębie głowy lub szyi. Do operacji takich w naszym kraju coraz częściej wykorzystuje się roboty operacyjne, zapewniające bardziej precyzyjne wykonanie nawet skomplikowanej operacji.

PAP\ZBIGNIEW WOJTASIŃSKI

REKLAMA

Dr n. med. JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
17122otbr-A-P

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
17222otbr-A -P

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
1122otbr-a-M

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
1222otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
1622otbr-A-P

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38
1822otbr-A-P

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
1922otbr-A-P

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
2022otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
1422otbr-a-M

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
2322otbr-A-P

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorysłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
2522otbr-A-P

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
2222otbr-a-M

eprasa.pl 8b91c14c3d

EKOLOGIA PISANA PRZEZ DUŻE E

Za nami kajakowe patrole na Mazurach organizowane przez Fundację Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich w Giżycku. Wolontariusze już po raz drugi posprzątali akweny Krainy Tysiąca Jezior. Pomagali im strażacy i płetwonurkowie z regionu.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

Mieszkańcy wsi Góra położonej w gminie Orzysz na pograniczu Krainy Wielkich Jezior Mazurskich i Pojezierza Ełckiego wspólnie z wolontariuszami z Mazur wzięli udział w kajakowym patrolu ekologicznym organizowanym przez Fundację Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich w Giżycku dzięki dofinansowaniu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Sprzątanie rzek i jezior wpisało się już na stałe w kalendarz mieszkańców regionu. Każdego roku przed i po sezonie turystycznym wolontariusze wyruszają na akweny, by posprzątać po gościach spędzających wakacje w Krainie Tysiąca Jezior i nie tylko.

— TO JEST NASZA WIEŚ I CHCEMY, ŻEBY BYŁO TU ŁADNIE I CZYSTO. SZCZEGÓLNIE PO SEZONIE, KIEDY WIELU MIESZKAŃCÓW WSI I POBLISKICH MIEJSCOWOŚCI LUBI TU SPĘDZAĆ CZAS I ODPOCZYWAĆ.

Zmobilizowaliśmy mieszkańców i wspólnie postanowiliśmy posprzątać — mówi wolontariuszka z Góry.

— Czystość naszych jezior powinna być dobrem nas wszystkich — twierdzi pan Wojciech, uczestnik kajakowego patrolu. — To jest ekologia pisana przez duże E. Ekologia zaczyna się nie tylko podczas wielkich akcji czy protestów, ale obok siebie, w swojej miejscowości. Schylam się i podnoszę papier czy inny śmieć. Sprzątam nie tylko po sobie, ale też po innych.

Pomagali płetwonurkowie

Wolontariusze po raz drugi posprzątali najpierw brzegi jeziora, potem przepłynęli kajakami do rzeki Orzyszy nazywanej też Orzyską Strugą. W tym roku kajakarzom pomagali płetwonurkowie z Mazurskiej Służby Ratowniczej w Okartowie, którzy sprzątali dno jezior oraz strażacy i druhowie z OSP. Wśród odpadów dominowały plastikowe opakowania, również po robakach używanych przez wędkarzy jako przynęta. Finałem kajakowego patrolu był piknik ekologiczny w Orzyszu.

— Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich dba o jeziora już od trzydziestu lat. Natomiast akcję kajakowy patrol rozpoczęliśmy w ubiegłym roku – mówi Magdalena Fuk, prezes FOWJM w Giżycku. — Nasi wolontariusze, płynąc kajakiem czy rowerem wodnym lub inną jednostką, zbierają odpady. Docierają do miejsc i trzcinowisk trudno dostępnych z łódki czy żaglówki. To wyjątkowa przygoda z ekologią i edukacja ochrony naszego cennego regionu. Kajakowe patrole organizujemy na terenie Wielkich Jezior Mazurskich. Podobna akcja odbyła się w Sorkwitach, gdzie wolontariusze sprzątali rzekę Krutynię, najbardziej popularny i uczęszczany szlak kajakowy na Mazurach. Utrzymanie czystości na szlaku długości stu kilometrów jest niezwykle trudne, dlatego nasza Fundacja wraz z wolontariuszami pomaga w tym przedsięwzięciu.

Fot. Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich

Znaleźli nawet motor

Do kajakowego patrolu w Sorkwitach przyłączyły się dzieci z młodzieżowej drużyny pożarniczej w Sorkwitach oraz strażacy — płetwonurkowie z Mrągowa. Co można znaleźć na dnie mazurskich jezior?

Fot. Paweł Grądzki

— Różne śmieci, jak plastikowe opakowania, szklane butelki, rowery, kosze na śmieci, hulajnogi, opony – mówi mł. asp. Przemysław Kaczmarczyk, dowódca grupy wodno-nurkowej PSP w Mrągowie. — W naszych jeziorach mnóstwo jest różnego typu odpadów. W ubiegłym roku wyciągnęliśmy z dna jeziora motor.

PROFESJONALNIE WYPOSAŻONY PATROL PRZESZUKIWAŁ PLAŻE, UJŚCIE RZEKI KRUTYNI, TRZCINOWISKA I BRZEGI JEZIORA LAMPACKIEGO.

— Kajakowy patrol przyjął się z wielkim uznaniem wśród mieszkańców Mazur, o czym świadczy ogromna liczba wolontariuszy zgłaszających się do sprzątania szlaku Wielkich Jezior Mazurskich oraz innych naszych akcji — mówi Magdalena Jurgielewicz, członek zarządu fundacji. — Organizujemy wiele różnych wydarzeń związanych z ekologią, ochroną i dbaniem o czystość naszych jezior, począwszy od sprzątania świata po wodne patrole w miejsca trudno dostępne z brzegów rzek czy jezior.

Finałem tegorocznego kajakowego patrolu był spływ rzeka Sapiną z udziałem seniorów, którzy aktywnie włączają się w każda akcję organizowaną przez Fundację Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich.

KONIECZNIE TRZEBA COŚ Z TYM ZROBIĆ!

Trwają prace nad wyeliminowaniem z użycia szkodliwych odmian plastiku. Bez tych działań do 2040 roku ilość odpadów z tworzyw sztucznych może się potroić.

Zgodnie z szacunkami UNEP, Programu Narodów Zjednoczonych ds. Środowiska, przemysł tworzyw sztucznych do 2040 roku podwoi swoje zdolności produkcyjne. Równocześnie potroi się ilość odpadów z tworzyw sztucznych trafiających rocznie do oceanów. Państwa na całym świecie podjęły jednak inicjatywę wymierzoną w szkodliwy dla środowiska plastik z grupy polimerów syntetycznych. Nad ograniczaniem jego wykorzystania pracują intensywnie także producenci opakowań. Na aspekt ekologii w opakowaniach często zwracają uwagę również konsumenci.

Jak podaje UNEP, produkcja tworzyw sztucznych wzrosła z 2 milionów ton w 1950 roku do 348 mln t w 2017 roku. Do 2040 roku ma z kolei jeszcze podwoić swoje moce produkcyjne.

Jak podaje WWF Polska, każdego roku w morzach i oceanach ląduje ponad 8 mln t plastiku – to tak, jakby co minutę wrzucać do wody całą śmieciarkę odpadów. Naukowcy nazywają już światowy ocean plastikową zupą, a obecne czasy – erą plastiku. Tymczasem w samej UE każdy mieszkaniec generuje rocznie ok. 31 kg śmieci z plastiku, z których do recyklingu trafia tylko 1/3.

Zanieczyszczenie plastikami, zwłaszcza z grupy polimerów syntetycznych, to jest potężne ryzyko i obciążenie dla środowiska, chociażby dla oceanów. Mamy sześć wielkich plam oceanicznych, największa na północnym Pacyfiku, o pięciokrotnej powierzchni Polski, ewentualnie trzech Francji.

Taki jest cel inicjatywy ONZ End Plastic Pollution. To porozumienie 175 państw, które na początku tego roku zadeklarowały, że do końca 2024 roku wypracują konwencję wymierzoną w zanieczyszczenia plastikiem. Ma ona dotyczyć pełnego cyklu życia plastiku – jego produkcji, projektowania i utylizacji. UNEP szacuje, że przejście na gospodarkę o obiegu zamkniętym może m.in. zmniejszyć ilość tworzyw sztucznych trafiających do oceanów o ponad 80 proc. do 2040 r.; zmniejszyć produkcję pierwotnego plastiku o 55 proc. i emisje gazów cieplarnianych o 25 proc.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

eprasa.pl 8b91c14c3d

24 WRZEŚNIA

Wojewódzkie zawody sportowo-pożarnicze jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych

Górowo Iławeckie
Ceremonia otwarcia zaplanowana została na godz. 11:00 na Stadionie Miejskim, zaraz po niej rozpoczną się pierwsze starty.

Zawody zostaną rozegrane w dwóch konkurencjach pożarniczych: sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczenie bojowe. Do rywalizacji staną najlepsze – kobiece i męskie – drużyny z terenu województwa warmińsko-mazurskiego, które zajęły pierwsze miejsca w zawodach powiatowych OSP, oraz obrońcy tytułu mistrzowskiego wywalczonego w poprzednich zawodach wojewódzkich. Na starcie zobaczymy łącznie 12 drużyn w kategorii C (kobiety) oraz 16 drużyn w kategorii A (mężczyźni). Zwycięzcy zawodów wojewódzkich, oprócz pucharów, medali i nagród, otrzymają również prawo startu i reprezentowania województwa w zawodach na szczeblu ogólnopolskim.

21-23 WRZEŚNIA

20. Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki

Olsztyn
Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki to organizowane corocznie wydarzenie popularyzujące naukę, obejmujące różne przedsięwzięcia – warsztaty, prezentacje, filmy instruktażowe, wykłady, pokazy, wycieczki, konkursy, animacje dla dzieci, wystawy. Podczas spotkań i warsztatów badacze prezentują publiczności osiągnięcia świata nauki. Założeniem wydarzenia jest, aby nauka była powszechnym doświadczeniem społecznym oraz elementem życia codziennego. Festiwal podzielony jest na bloki tematyczne, które mają formę lekcji przeznaczonych dla uczniów ze szkół podstawowych i średnich. Wszystkie wydarzenia dostosowane są do wieku uczestników - od najmłodszych dzieci, aż po osoby w wieku emerytalnym. Będzie można również wziąć udział w warsztatach organizowanych przez inne instytucje kultury.

Spotkania odbędą się w formie hybrydowej na UWM-ie (Oczapowskiego 2, 10-719 Olsztyn).

22 WRZEŚNIA

Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki UWM

Olsztyn
ArtDruk - warsztaty w Pracowni Starych Technik Drukarskich. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy na stronie: dninauki.uwm.edu.pl

Pracownia Starych Technik Drukarskich, ul. 1 Maja 5, godz. 12.00. Wstęp wolny

22 WRZEŚNIA

Cykl „Galeria Jednej Sylwetki"

Olsztyn
Gościem spotkania będzie Beata Brokowska – dziennikarka, stypendystka Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego, która opowie o swojej pracy reporterskiej, ale przede wszystkim skupi się na postaci rzeźbiarki Balbiny Świtycz-Widackiej. Obecnie publikuje cykl tekstów w „Gazecie Olsztyńskiej" pt. „Śladami Balbiny Świtycz-Widackiej" na temat jej biografii i twórczości. Odkrywa ciekawostki, nieznane fakty, zdjęcia. Świtycz-Widacka była autorką wielu rzeźb, m. in. Wiosny, Ryby z dzieckiem, popiersia Adama Mickiewicza w Olsztynie oraz w regionie, m.in. Michała Kajki w Ełku, Konstantego Gałczyńskiego w Rucianem-Nidzie. W tym roku minęło 50 lat od śmierci artystki.

Prowadzenie: Bożena Kraczkowska.

Czytelnia Czasopism, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 17. Wstęp wolny

23 WRZEŚNIA

Wioska Teatralna – Symbioza

Węgajty
10.00-14.00 - Proces grupowy – warsztat z użyciem metod psychologii procesu, facylitacja: Berenika Orłowska – udział na podstawie zapisów

17.00 - Otwarty Kurs Tańca – warsztat taneczny Innej Szkoły Teatralnej

20.00 - w Galerii Ręką Dzieło - Godki 22

Otwarcie Szlaku Wystaw „Sztuka w obejściu", w programie koncerty: „Duality" – zespół w składzie Daria Butskaya, spacepierre, Jakub Sobaszek „Muzyka wielokierunkowa", Antek Sojka & Janek „Jah Love" Pęczak.

Teatr Węgajty (Węgajty 18). Wstęp wolny

24 WRZEŚNIA

207. Rajd dla Wytrwałych

Olsztyn
IX Międzypokoleniowa Sztafeta Turystyczna. Zbiórka uczestników w Olsztynie na pętli autobusowej linii 510 Przemysłowa - Lubelska o godzinie 7.30. Odjazd autobusu (relacja Biskupiec) o godzinie 7.45. Bilety kupowane we własnym zakresie. Zbiórka na przystanku autobusowym Nowe Marcinkowo o godzinie 8.25. Trasa drogami leśnymi i polnymi : Nowe Marcinkowo - Rasząg - Botowo - Rzeck - Biskupiec PKP o długości 20 km. Przejazd z Biskupca do Olsztyna w godzinach 13.01 - 13.56.

Rajd poprowadzi przodownik PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński. Wstęp wolny

24 WRZEŚNIA

Spływ Łyną pod hasłem „Poznajemy urządzenia melioracyjne rzeki"

Bartąg - Olsztyn
Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK w Olsztynie zaprasza na spływ Łyną pod hasłem „Poznajemy urządzenia melioracyjne rzeki". Początek spływu w Bartągu o godz. 10.15. Dojazd autobusem 121 i 136. Trasa spływu: Bartąg - Olsztyn zamek. Koszt udziału: członkowie PTTK 15 zł od osoby, pozostali 20 zł od osoby. Zapisy i wpłaty w MIT w ratuszu, wejście od ul. 1 Maja (dawna Słodka Dziurka).

24 WRZEŚNIA

StudiujeMY – nowy projekt skierowany do uczniów szkół średnich

Olsztyn
Prezentacja wybranych kierunków polskich akademii i uniwersytetów przez studentów pochodzących z województwa warmińsko-mazurskiego. Spotkanie z Zofią Górzyńską studentką UAM na kierunku: Akustyka z protetyką słuchu i ochrona przed hałasem . Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, godz. 10.

Wstęp wolny

24 WRZEŚNIA

Koncert Jubileuszowy zespołu Pro Musica Antiqua

Olsztyn
Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa (ul. Mickiewicza 10), godz. 20. Wstęp wolny

24-25 WRZEŚNIA

Festiwal Roślin

Olsztyn
Podczas wydarzenia będzie można m.in. kupić rośliny doniczkowe prosto z hodowli i doniczki - bez pośredników. Ponadto w sprzedaży pojawią się również eko nawozy, środki ochrony roślin, literatura i gadżety dla pasjonatów. Ceny zaczynają się od 5zł!

Hala Sportowa UWM (ul. Prawocheńskiego 7), 24 września (sobota) - 8:00-20:00, 25 września (niedziela) - 10:00-18:00. Wstęp wolny

25 WRZEŚNIA

Targi Olsztyn w stylu Vintage

Olsztyn
Oto pierwsze targi przeniesione do przeszłości na Warmii i Mazurach. Czeka nas niesamowita podróż vintage po:
- ubraniach,
- meblach,
- akcesoriach,
- starych samochodach i wiele innych.

Co więcej, będą to targi zerowaste, czyli stworzone w duchu niemarnowania i ratowania starych przedmiotów. Przyjdź i przekonaj się, jak powstaje "coś" z "niczego" i jak stare rzeczy mogą odzyskać dawny blask. Daj się porwać przeszłości - ona już na Ciebie czeka.

Kuźnia Społeczna (ul. Kotańskiego 1), godz. 10-21. Wstęp wolny

25 WRZEŚNIA

Porwanie – nowa komedia Artura Barcisia

Olsztyn
Doceniana przez publiczność komedia kryminalna o bohaterze, który w obliczu widma bankructwa decyduje się na szalone rozwiązanie swoich kłopotów.

Człowiek bez środków do życia bywa nieprzewidywalny, a w jego głowie pojawiają się pomysły z pozoru niemożliwe do zrealizowania. A jednak! bohater spektaklu wybiera najgłupszy z możliwych – porwać syna ministra, który jest odpowiedzialny za jego sytuację.

Jak łatwo się domyślić – nic nie przebiega zgodnie z planem. Brak doświadczenia, kłótnie w rodzinie i tajemnicza kobieta sprawiają, że historia przyniesie wszystkim mnóstwo niespodzianek! Gwiazdorska obsada, kryminalna intryga i zaskakujące zwroty akcji to tylko część z tego, co czeka na publiczność podczas tego komicznego spektaklu.

Obsada: Barbara Kurdej-Szatan / Katarzyna Ucherska, Damian Kulec, Antoni Pawlicki, Piotr Grabowski / Marcin Perchuć, Artur Barciś. Reżyseria: Artur Barciś.

Godz. 16, Aula Auditorium Maximum (al. Wojska Polskiego 13). Wstęp płatny

29 WRZEŚNIA

Spotkanie dla seniorów z cyklu Między dźwiękami: „Nie daj się oszukać"

Olsztyn
O bezpieczeństwie seniorów w sieci oraz na co dzień. Jak nie dać się oszukać w sieci i w domu, w sklepie i przez telefon, na co zwracać uwagę, gdzie szukać pomocy. Wymienimy się swoimi doświadczeniami i zdobędziemy nową wiedzę. Nasze spotkanie ubogaci występ żeńskiego zespołu wokalnego p/k A. Przegrockiej. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy: 89 524 90 34

Muzoteka, WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 15:30.

eprasa.pl 8b91c14c3d

29 WRZEŚNIA

EKObiblioteka: Porozmawiajmy o niemarnowaniu jedzenia

Olsztyn

Cykl spotkań, dzięki którym zwiększysz swoje kompetencje dotyczące ekologicznego życia. Marnotrawstwo jedzenia to coraz poważniejszy problem. Na trzecim spotkaniu porozmawiamy o jego konsekwencjach oraz o tym, jak nie marnować jedzenia i ograniczyć powstawanie resztek. Spotkanie z udziałem Aleksandry Laskowskiej, dietetykiem klinicznym. Zapisy do 26 września 2022 r., tel. 89 527 57 97, e-mail: wypozyczalnia@wbp.olsztyn.pl

Pokój z widokiem (II piętro) Stary Ratusz, ul. Stare Miasto 33, godz. 16:30.

30 WRZEŚNIA

Nie kiepuj do wody! Music Festival

Sztynort

Celem „Nie kiepuj do wody!" jest zwrócenie uwagi na ochronę ekosystemów wodnych, zwłaszcza wśród osób spędzadjących czas na i nad zbiornikami wodnymi. Co roku tysiące turystów spędza urlop na terenie Wielkich Jezior Mazurskich nie zastanawiając się nawet jak ich pobyt wpływa na unikatową przyrodę tego obszaru. Prozaiczne „kiepy" symbolizują to, co pozostawiają po sobie osoby korzystające z uroków regionu. Przyzwyczajeni do wygodnego życia w miastach niejednokrotnie zapominamy o odpadach, które wytwarzamy. Poprzez organizację wydarzenia kulturalnego jakim jest festiwal muzyczny chcemy budować świadomość ekologiczną wśród turystów jak i mieszkańców, zwracając uwagę na to jak małe zmiany w codziennych przyzwyczajeniach mogą mieć ogromny wpływ na nasze środowisko. W tworzeniu wydarzenia wspierają nas zespoły Polskiej Sceny Muzycznej. W tym roku w Sztynorcie wystąpią Kuba Kęsy i Recykling Band.

Start o godz. 20. Wstęp wolny

30 WRZEŚNIA

Wernisaż wystawy fotografii „Kobieta wobec Sacrum" Andrzeja Ziółkowskiego i spotkanie autorskie

Olsztyn

Wystawa „Kobieta wobec sacrum" zabiera nas do świata wielkich religii. Bohaterki fotografii łączy pragnienie kontaktu z sacrum. Andrzej Ziółkowski pokazuje je w momentach głębokich przeżyć duchowych – żarliwej modlitwy, uniesienia duchowego czy próby zespolenia z Praźródłem. Zdjęciom towarzyszą teksty wybrane ze świętych ksiąg ich religii. I chociaż opowiedziane historie kobiet dzieli tysiące lat i tysiące mil, nie sposób nie zauważyć podobieństw doświadczeń ich losu.

Andrzej Ziółkowski jest z pochodzenia gdynianinem. Po wielu latach pracy w przemyśle elektronicznym, z tego 20 lat w międzynarodowym koncernie w Singapurze, od roku 2005 oddaje się swej pasji fotografowania. Przez wiele lat przemierzał kraje Azji Południowo-Wschodniej, Indie, Nepal i Tybet, starając się uchwycić w fotografii uniwersalny wymiar ludzkiej duchowości, bez względu na religijną przynależność. Jest autorem albumów The Inward Moment. Człowiek wobec sacrum i Universal Wisdom, Wieczysta Mądrość (Boni Libri, Lublin 2021, 2022).

Prowadzenie: Alicja Kulik

Spotkanie autorskie: 18.30 sala pod amfiteatrem. Wstęp wolny

30 WRZEŚNIA

Spektakl „Więcej niż wiatr"

Olsztyn

Prezentacja spektaklu „Więcej niż wiatr" w reżyserii Zbigniewa Waszkielewicza oraz wykonaniu Teatru IOTA. Czytelnia Czasopism (parter) Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 18.

Wstęp wolny

DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci"

Olsztyn

Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu", posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

Wstęp wolny

3 PAŹDZIERNIKA

Koncert Henry No Hurry

Olsztyn

Rozpoczęcie: Poniedziałek, 03-10-2022 o godz. 18:30 | Zakończenie: Poniedziałek, 03-10-2022 ok. godz. 20:00

Henry No Hurry to projekt na poły muzyczny, na poły podróżniczy i po trosze pisarski. Ten jednoosobowy zakład koncertowy Wawrzyńca Jana Dąbrowskiego wyruszył w trasę na początku 2017 roku i do dzisiaj odwiedził ponad 250 miejsc w kilku krajach . Henry No Hurry zagrał trasę koncertową, między innymi, po schroniskach górskich, po prywatnych mieszkaniach, a w 2020 przemierzył Polskę od Dolnego Śląska po Suwalszczyznę, dając występy w tak nietypowych miejscach jak: złomowisko aut, opuszczony dworzec PKS czy wnętrze starej cerkwi. Nie zabrakło go także na festiwalach - z OFF Festivalem , MiedziankaFest , Songwriter Łódź Festiwal , Kino Na Granicy oraz Patrząc na wschód na czele.

Centrum Książki (pl. Jana Pawła II 2/3), godz. 18:30. Wstęp płatny

5 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie Turystów TRAMP

Olsztyn

Gościem specjalnym będzie Wojciech Lewandowski z prelekcją „Patagonia. Tam gdzie rodzi się wiatr". Izba Rzemiosła (I p.) (ul. Prosta 38), godz. 18.

Wstęp wolny

DO 14 PAŹDZIERNIKA

Konkurs plastyczny pt. „Tylko Niepodległość"

Olsztyn

Celem konkursu jest promowanie idei patriotyzmu wśród dzieci i młodzieży, kształtowanie poczucia świadomości narodowej i szacunku wobec własnego państwa, motywowanie uczniów do poznawania historii Polski oraz promowanie utalentowanych dzieci, młodzieży i studentów.

Konkurs kierowany jest do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz studentów studiów wyższych z woj. Warmińsko-Mazurskiego.

Zadaniem uczestników jest przygotowanie pracy plastycznej pod hasłem „polskie miesiące". Uczestnicy przedstawiają jedno dowolne wydarzenie z historii Polski XX w. z jednego konkretnego miesiąca. Prace wraz z wnioskiem zgłoszeniowym należy przesłać na adres IPN KŚZpNP w Olsztynie, 10-273 Olsztyn, ul. Jagiellońska 46 lub dostarczyć osobiście. Najlepsze prace przyozdobią okolicznościowy kalendarz na rok 2023 r. oraz zostaną zaprezentowane na wystawie. Trzy pierwsze miejsca w każdej z kategorii, zostaną obdarowane dyplomami i nagrodami. Termin składania prac konkursowych: od 1 września do 14 października 2022 r.

15 WRZEŚNIA

Koncert ShataQS - Weda

Olsztyn

Agencja Perspektywy zaprasza na koncert ShataQS w Olsztynie, podczas którego usłyszymy przedpremierowo utwory z nadchodzącego albumu Weda. Premiera płyty planowana jest na grudzień 2022, a jesienny koncert będzie okazją, aby usłyszeć na żywo całość nadchodzącego materiału. Oprócz nowych kompozycji, nie zabraknie też najważniejszych utworów z płyty Fenix.

ShataQS to artystka, która w 2019 roku obdarzyła nas magicznym albumem zatytułowanym „Fenix". Płyta wyróżniła się etniczno – trasnowym brzmieniem oraz inspirującą warstwą tekstową, znajdując szerokie grono świadomych słuchaczy.

Scena Browar (ul. Nowowiejskiego 15), godz. 20. Wstęp płatny

21 WRZEŚNIA

ØRGANEK - koncert

Olsztyn

ØRGANEK – grupa powstała w 2013 roku z inicjatywy jej lidera, autora tesktów i muzyki, Tomasza Organka, laureata wielu prestiżowych nagród, m.in. Mateusza Trójki, Nagrody Artystycznej Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego, Nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Nagrody Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, czy Superbohaterki Roku Wysokich Obcasów. Tomasz Organek jest również Ambasadorem Honorowym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W 2019 zadebiutował jako prozaik bestselerową powieścią Teoria Opanowywania Trwogi. W 2022 uznany przez magazyn Newsweek za jednego ze 100 najbardziej wpływowych Polaków w kategorii popkultura. W tym samym roku reprezentował Polskę na EXPO 2020 w Dubaju.

Godz. 21:00, sala przy ul. Kościńskiego 11, bilety 60 zł.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BC-P

ZOŁZA: 11:00, 12:30, 13:20, 16:20, 18:40, 19:40, 21:00, 22:00; PATRZ JAK KRĘCĄ / napisy: 14:55, 18:15, 20:15; THE TWIN / napisy: 12:25, 17:15, 20:40; GULIWER / familijny / od 4 lat / dubbing: 10:20, 11:40, 14:00, 16:00, 18:00; MINIONKI: Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 10:00, 14:40; SZCZĘŚCIA CHODZĄ PARAMI: 17:15, 19:20, 21:45; DC LIGA SUPER-PETS / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:40; JAK ZOSTAŁEM SAMURAJEM / familijny / od 6 lat / dubbing: 13:45; PIES W ROZMIARZE XXL / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:20; KRYPTONIM POLSKA: 16:10, 21:10; TRZY TYSIĄCE LAT TĘSKNOTY / napisy: 14:15, 19:00; ORLĘTA. Grodno '39: 11:15, 14:50, 18:30; DRAGON BALL SUPER: Super Hero / familijny / od 10 lat / dubbing: 11:50; BODIES BODIES BODIES / napisy: 16:45, 21:30; KING: Mój przyjaciel lew / familijny / od 6 lat / dubbing: 9:55, 15:40, 17:00; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 13:10, 19:50

eprasa.pl 8b91c14c3d

GO
#rzetelnaGO
RZETELNE
DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

1886 2022 136 LAT

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM, szczenięta owczarki niemieckie długowłose z rodowodem, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE , 503-103-703

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis,tel.728-104-188.

nadajogloszenie.pl

nie musisz *wychodzić* z domu...

mp-xxpo-7491-nmcb-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
GAZETA OLSZTYŃSKA

380-31419opb1-b-M

Łącząc się w żałobie i smutku po śmierci

Romana Piszczako

naszego współpracownika i kolegi, wieloletniego Kierownika Działu Technicznego w Olsztyńskim Planetarium

składamy kondolencje

Rodzinie

Pracownicy Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego

239122opb1-a-M

Pani Prezes

Kamili Wiśniewskiej-Hałce

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Babci

składają Wiceprezes, członkowie i pracownicy Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Olsztynie

238322opb1-a-M

Koleżance

Irenie Gacioch

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z Banku Gospodarstwa Krajowego

238622opb1-a-M

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...
Walter Flex

380-mp-otbr-6786b-M

Dyrektorowi Banku Polskiej Spółdzielczości SA Oddziału w Olsztynie

Pani **Jolancie Wilk**

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Teścia

składają pracownicy Oddziału Banku w Olsztynie

238722opb1-A -P

Koledze

Marianowi Dąbrowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy z Radia Olsztyn SA

238922opb1-a-M

Najgłębsze wyrazy współczucia

Dorocie Pisowłockiej

i Jej Najbliższym

po stracie

Taty

składają dyrekcja i współpracownicy z Olsztyńskiej Grupy Edukacji Dziecięcej EDU

239022opb1-a-M

SACRUM

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

eprasa.pl 8b91c14c3d

OLSZTYŃSKIE SZABLE W KONINIE

SZERMIERKA\\\ W Koninie podczas Pucharu Europy kadetów w szabli z dobrej strony pokazali się zawodnicy olsztyńskiego Hajduczka, m.in. Krzysztof Dowgierd z reprezentacją Polski w turnieju drużynowym wywalczył znakomite trzecie miejsce.

W Koninie oprócz Dowgierda powody do zadowolenia miał także Łukasz Kowalczyk, który dotarł do ćwierćfinału turnieju indywidualnego. - Kiedy zawodnicy dochodzą do poziomu kadry narodowej i osiągają pierwsze międzynarodowe sukcesy, to świadczy o tym, że musieli naprawdę ciężko pracować, wykazując się cierpliwością i wytrwałością. Oczywiście świadczy to również o poziomie szkolenia sportowego. O to zawsze dbaliśmy, czego efektem są wyniki naszych szablistów - uważa prezes Hajduczka Adam Sobczyk.

Pierwszego dnia odbył się turniej indywidualny chłopców, w którym wzięło udział 87 zawodników z 20 krajów, wśród nich Łukasz Kowalczyk i Krzysztof Dowgierd. Olsztyńscy szabliści bez trudu przebrnęli fazę grupową. Krzysztof w fazie play-off pokonał Niemców Mikę Mohringa (15:6) i Karla Duengera (15:9), niestety, w walce o ćwierćfinał przegrał 10:15 z Ukraińsem Ihorem Olyshevetsem, kończąc rywalizację na 15. miejscu.

DO NAJLEPSZEJ ÓSEMKI TURNIEJU DOTARŁ NATOMIAST ŁUKASZ KOWALCZYK, POKONUJĄC 15:5 ŁOTYSZA JEGORSA KUPRIJANOVSA, 16:6 SHACHARA DVILANSKYNA Z IZRAELA ORAZ 15:8 NIEMCA JULIANA MAKLAKOVA.

W walce o półfinał olsztynianin musiał jednak uznać wyższość Turka Topraka Altincekica, przegrywając 6:15. Ostatecznie Łukasz zajął doskonałe 7. miejsce, natomiast Puchar Europy wygrał zawodnik z Turcji Arda Tanerler.

- Z pewnością to mój najlepszy start w dotychczasowej rywalizacji. Miałem pewną rękę, wiedziałem, co chcę zrobić - stwierdził Łukasz Kowalczyk. - Turnieje międzynarodowe są bardzo wymagające, bo przyjeżdżają najlepsi zawodnicy. Tym razem wywalczyłem miejsce w ścisłej ósemce Pucharu Europy. To naprawdę świetny wynik.

Fot. archiwum klubu

Na zdjęciu od lewej: trener Adam Sęczek, Łukasz Kowalczyk, Krzysztof Dowgierd, trener Mikołaj Grzegorek

Tego dnia odbył się również turniej drużynowy dziewcząt. Julia Mikulska-Bąk z drużyną Polska 3 wywalczyła 6. lokatę, natomiast Antonina Dobies i Elżbieta Mejłun z drużyną Polska 4 uplasowały się na 7. pozycji.

Drugiego dnia Pucharu Europy odbył się turniej indywidualny dziewcząt oraz drużynowy chłopców. Najwięcej emocji wzbudziła rywalizacja drużyny Polski, w której występował szablista Hajduczka Krzysztof Dowgierd. W półfinale Polacy spotkali się z teamem z Turcji, przegrywając 27:45, jednak w walce o trzecie miejsce pewnie pokonała drugą drużynę Turcji 45:24, tym samym stając na najniższym stopniu podium.

W rywalizacji dziewcząt wzięło udział 66 zawodniczek. Miejsca szablistkek Hajduczka: 22. Julia Mikulska-Bąk; 36. Antonina Dobies;55. Elżbieta Mejłun. **KRZYK**

SPRINTEM

Fot. facebook

SPORTY WALKI\\\ 1 października o godz. 19 w gminnej hali w Bezledach rozpocznie się gala Duet 25 Fight Night/ Battle Of Barcja 2. - Pierwszą edycję Battle Of Barcja zorganizowaliśmy w 2019 roku - przypomina Tomasz Zaręba, prezes i trener Bartoszyckiej Szkoły Taekwondo. - Impreza udała się znakomicie, bilety rozeszły się błyskawicznie, jednak z powodu pandemii kolejną galę organizujemy dopiero po trzech latach, a że pracy jest sporo, więc tym razem robimy to wspólnie z federacją DFN.

W karcie walk na razie zakontraktowano osiem pojedynków: dwie w formule full contact, jedną bokserską i pięć w K-1. - Ciekawostką jest fakt, że w full contakcie zobaczymy reprezentantów Polski, którzy będą walczyć o przepustki na mistrzostwa Europy - wyjaśnia Tomasz Zaręba. - Poza tym zawsze zależy nam na pokazaniu zawodników z Warmii i Mazur, dlatego zobaczymy też sportowców z Olsztyna, Dobrego Miasta i Bartoszyc.

O godz. 10.15 rozpocznie się turniej o puchar DFN (wstęp wolny), natomiast początek gali zaplanowano na godz. 19 (bilety - tel. 602 799 716).

KONKURS\\\ Rusza II Narodowy Konkurs Wiedzy o Sporcie dla dzieci i młodzieży. Przez najbliższy miesiąc trwać będą eliminacje on-line, a finał odbędzie się w listopadzie w Centrum Olimpijskim w Warszawie. Organizatorem akcji, już po raz drugi, jest fundacja Druga Droga Mistrza. – Przed rokiem byliśmy zaskoczeni olbrzymią frekwencją, więc teraz już nas to nie zaskoczy. Na pewno nie zaskoczy nas też poziom wiedzy na temat sportu i wydarzeń sportowych, bo dzieciaki i młodzież naprawdę wiedzą bardzo dużo – mówi Witold Roman, prezes fundacji Druga Droga Mistrza, w przeszłości wybitny siatkarz i reprezentant Polski.

Konkurs będzie testem wiedzy o największych sukcesach w historii polskiego sportu, ale także różnych aspektach związanych ze sportem w Polsce. Zawiera aż 800 pytań!

– Pamiętam ubiegłoroczną edycję testu i naprawdę wyjątkową wiedzę finalistów. Muszę przyznać, że sam, chociaż wywodzę się ze sportu, zajmuję się nim całe życie i się nim pasjonuję, to czasem miałem kłopoty z odpowiedzią na pytania – mówi Tomasz Majewski, dwukrotny mistrz olimpijski w pchnięciu kulą, który przed rokiem był gościem honorowym finału.

Konkurs będzie przebiegał w dwóch etapach. Pierwszy rozpoczął się w poniedziałek i potrwa do 19 października. Będzie to otwarty konkurs ogólnopolski w formie testu on-line na stronie internetowej fundacji www.drugadrogamistrza.pl. Uczestnicy, podzieleni na dwie grupy wiekowe, będą odpowiadać na 30 pytań – to dzieci i młodzież w wieku 7-12 lat – oraz na 50 pytań w przypadku młodzieży w wieku 13-17 lat.

Rys. Zbigniew Piszczako

– Pierwszy etap wyłoni 30 finalistów w każdej z grup wiekowych, którzy spotkają się w 4 listopada w Centrum Olimpijskim PKOl podczas drugiego etapu. Wtedy każdy z finalistów ponownie będzie musiał odpowiedzieć na 30 pytań w grupie młodszej i 50 w grupie starszej. Dla zwycięzców przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody – dodaje Roman.

W komisji konkursowej zasiądą wybitni sportowcy, a samo wydarzenie będzie także uświetnione ich opowieściami z olimpijskich aren. Projekt jest finansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, a patronat honorowy nad testem objęło Ministerstwo Edukacji i Nauki. Partnerami testu są także m.in. Polski Komitet Olimpijski i Muzeum Sportu.

SPORT W TV\\\ **Koszykówka.** Suzuki Superpuchar Polski: Śląsk Wrocław - Stal Ostrów Wielkopolski (18 Polsat Sport)

- **Piłka nożna.** Liga Narodów: Szkocja - Ukraina (20.35 Polsat Sport)
- **Piłka ręczna.** Superliga mężczyzn: Torus Wybrzeże Gdańsk - Zagłębie Lubin (18.10 TVP Sport); Liga Mistrzów, mecz fazy grupowej: Paris Saint-Germain - ORLEN Wisła Płock (20.40 Eurosport 1)
- **Tenis.** Turniej WTA w Tokio (10 Canal+ Family). **DRYH**

eprasa.pl 8b91c14c3d

ROBERT LEWANDOWSKI CAŁY W ZŁOCIE

Spektakularny sukces pierwszej monety z serii „Droga do marzeń" z wizerunkiem Roberta Lewandowskiego. Błyskawicznie wyprzedał się cały nakład „Talentu", czyli pierwszego elementu piłkarskiej kolekcji, którą przygotowała Mennica Gdańska.

Byliśmy przekonani, obserwując świetną formę sportową Roberta Lewandowskiego i mając na uwadze nadchodzący Mundial, że monety z serii „Droga do marzeń" będą się cieszyć zainteresowaniem inwestorów, jednak tempo, w jakim wyprzedał się cały nakład srebrnego „Talentu", przekroczył nawet nasze oczekiwania – podkreśla Wioletta Kordońska z Mennicy Gdańskiej.

Kibice, inwestorzy i kolekcjonerzy wykupili trzy tysiące dwuuncjowych monet ze srebra o próbie 999 oraz 200 monet kilogramowych. Monety będzie już można nabyć jedynie na rynku wtórnym.

WARTO DODAĆ, ŻE W DNIU PREMIERY (MARZEC 2022) MONETA „TALENT" 2 OZ KOSZTOWAŁA 1799 ZŁ, A DZIŚ JEJ WARTOŚĆ TO 2499 ZŁ.

Fot. materiałem prasowym

Awers oraz rewers złotej monety z Robertem Lewandowskim

Za cięższą monetę trzeba było zapłacić 14 999 zł. Te kwoty nie odstraszyły jednak kupców, którzy błyskawicznie skorzystali z okazji. Dlaczego mowa o okazji, a nie wydatku? Bo takie monety kolekcjonerskie nie tylko ładnie wyglądają na półce i można się nimi pochwalić rodzinie i przyjaciołom, ale są też często znakomitą lokatą kapitału. Historia pokazuje, że drogocenne kruszce są odporne na inflację, a ponadto pierwsze monety z serii często znacznie podnoszą z czasem swoją wartość – pasjonaci numizmatyki, którzy chcą skompletować całą kolekcję, będą skłonni zapłacić za nią krocie, ze względu na ściśle limitowany nakład.

W ramach serii „Robert Lewandowski, Droga do marzeń", przedstawiającej historię futbolowej kariery polskiego napastnika, do 2028 roku mają pojawić się kolejne części: „Zwycięzca" w 2023 roku, „Rekordzista" w 2024, „Król Strzelców" w 2025, „Kapitan" w 2026, „Najlepszy piłkarz" w 2027 oraz „Mistrz" w 2028 roku. Co mają zatem zrobić ci, którzy marzyli o „Talencie", ale nie zdążyli kupić srebrnych monet?

– JUŻ JESIENIĄ NA RYNEK TRAFIĄ ZŁOTE MONETY Z TEJ SERII, W DWÓCH WARIANTACH.

Jednouncjowej przygotowaliśmy 200 sztuk, a mniejszej, zawierającej 1/10 uncji złota, będzie 1000 egzemplarzy. Niebawem będzie też szansa na zdobycie pięknej i rzadkiej monety w kształcie statuy. Warto zachować czujność i pospieszyć się z zakupem, bo - wnioskując po sprzedaży srebrnych monet - zapotrzebowanie z całego świata nie maleje – podkreśla Wioletta Kordońska.

MB

O PIŁCE

• W sobotnim meczu 12. kolejki II ligi Stomil zagra na wyjeździe ze Zniczem Pruszków. Największe sukcesy najbliższego rywala olsztynian to gra w II lidze (dzisiejsza I liga) w latach 2006-09 i 2016/17. W tym czasie Znicz był nawet blisko awansu do Ekstraklasy, bo w sezonie 2007/08 zajął piąte miejsce (do drugiej pozycji dającej awans stracił tylko dwa punkty). Najsłynniejszym piłkarzem, który występował w Zniczu, jest oczywiście Robert Lewandowski, który do Pruszkowa trafił w 2006 roku z Legii, gdy warszawscy „trenerzy" uznali, że „Lewy" jest na Ekstraklasę za słaby.

• Marcin Kaczmarek został nowym trenerem Lechii Gdańsk, z którą związał się do końca sezonu 2023/24. 48-letni szkoleniowiec zastąpił Macieja Kalkowskiego, który był trenerem tymczasowym po odejściu Tomasza Kaczmarka. Nowy szkoleniowiec Lechii jest synem Bogusława Kaczmarka, trenera, który wprowadził Stomil do Ekstraklasy. Zresztą jego syn także krótko był związany z Olsztynem, bo w rundzie wiosennej sezonu 2002/03 rozegrał w Stomilu 10 meczów. Jako trener Marcin Kaczmarek w ciągu trzech sezonu wprowadził Olimpię Grudziądz z III do I ligi, w 2016 roku z Wisłą Płock awansował do Ekstraklasy, a cztery lata później z Widzewem dostał się do I ligi, ale został zwolniony, bo wiosną łodzianie grali fatalnie, m.in. przegrali dwa ostatnie mecze, w efekcie awansowali z drugiego miejsca tylko dlatego, że mieli lepszy bilans bramkowy od GKS Katowice.

• Zmiana trenera nastąpiła także w drugoligowym Motorze Lublin, który w niedzielę na swoim stadionie przegrał 2:6 z Wisłą Puławy. Mecz oglądał Zbigniew Jakubas, właściciel Motoru, biznesmen i jeden z najbogatszych Polaków, który jeszcze niedawno zapowiadał powrót Motoru do Ekstraklasy. Tymczasem po 11 kolejkach lublinianie mają tylko 7 punktów i znacznie bliżej im do III ligi, bowiem zajmują ostatnie miejsce w tabeli. W tej sytuacji pracę stracił Wojciech Stefański, który był trenerem tymczasowym po odejściu Stanisława Szpyrki. Nowym szkoleniowcem został 32-letni Portugalczyk Gonçalo Feio, który do lipca był asystentem Marka Papszuna w Rakowie Częstochowa.

Fot. facebook

Cresovia Górowo Iławeckie - Kłobuk Mikołajki 3:1

KLASA A\\\ W 5. kolejce grupy 1 kolejne zwycięstwo odniosła prowadząca w tabeli Cresovia. Po porażce z Pojezierzem drugie miejsce straciła natomiast Reduta, a Wojciechy tym razem nie przegrały, bo... miały wolny termin.

• **Wyniki:** Cresovia Górowo Ił. - Kłobuk Mikołajki 3:1 (1:0), Reduta Bisztynek - Pojezierze Prostki 0:2 (0:2), Jurand Barciany - Fala Warpuny 5:3, Orzeł Czerwonka - Pogoń Ryn 3:3, Mazur Wydminy - MKS Ruciane-Nida 5:2.

GRUPA 1

1. Cresovia	13	13:5
2. Pojezierze	9	12:9
3. Reduta*	9	7:3
4. Kłobuk	9	16:6
5. Jurand*	9	15:9
6. Fala	6	13:16
7. Mazur*	6	7:10
8. Pogoń	4	13:19
9. Orzeł*	4	8:11
10. Ruciane-Nida	3	6:14
11. Wojciechy*	1	4:12

* mecz mniej

• **Grupa 2 (6. kolejka):** MKS Miłakowo - Ewingi Zalewo 3:1, Warmiak Łukta - Jastrząb Głędy 0:6, Piast Wilczęta - Kormoran Bynowo 3:2, Syrena Spomlek Młynary - Pama Powodowo 5:1, LKS Tyrowo - Agat Jegłownik 0:4, Wałsza Pieniężno - Tęcza Miłomłyn 3:2, Dąb Kadyny - Pomowiec Gronowo Elbląskie 3:2.

GRUPA 2

1. Dąb	18	23:10
2. Agat	14	17:5
3. Pama	13	21:9
4. Jastrząb	13	14:6
5. Miłakowo	11	11:9
6. Ewingi	10	7:7
7. Wałsza	10	15:16
8. Tęcza	9	16:8
9. Syrena	9	13:8
10. Pomowiec	6	13:17
11. Piast	6	11:20
12. Tyrowo	3	13:19
13. Kormoran	0	7:14
14. Warmiak	0	3:36

• **Grupa 3 (6. kolejka):** GLKS Jonkowo - GKS Stawiguda 3:3, KS Łęgajny - Fortuna Gągławki 1:6, Omulew Wielbark - GKS Szczytno 2:3, Gwardia Jurand Bank Szczytno - Junior Świątki 5:0, KS 2010 Wrzesina - Tempo Ramsowo/Wipsowo 1:2, Burza Słupy - GKS Gietrzwałd/Unieszewo 4:3, Błękitni Stary Olsztyn - Wałpusza 07 Jesionowiec 1:2.

GRUPA 3

1. Gwardia	18	37:4
2. Stawiguda	13	22:10
3. Omulew	13	21:13
4. Fortuna	13	17:7
5. Jonkowo	11	16:8
6. Junior	10	14:17
7. Wałpusza	9	23:15
8. GKS Szczytno	9	18:11
9. Wrzesina	7	11:15
10. Tempo	6	8:20
11. Burza	4	14:27
12. Błękitni	4	8:15
13. Gietrzwałd	4	12:29
14. Łęgajny	0	4:34

• **Grupa 4 (6. kolejka):** Avista Łążyn - Wel Lidzbark Welski 0:2, Osa Ząbrowo - LZS Frednowy 1:1, Orzeł Ulnowo - Grunwald Gierzwałd 3:0, MKS Działdowo - Mały Jeziorak Iława 8:1, Jordan Kazanice - Żak Jamielnik 1:0, Vel Dąbrówno - KS Mroczno 1:2, Orzeł Janowiec Kościelny - Gmina Kozłowo 3:1.

DRYH, ZICO

GRUPA 4

1. Działdowo	18	37:7
2. Orzeł J.	18	24:3
3. Wel	12	13:7
4. Avista	10	12:20
5. Osa	10	9:10
6. Frednowy	10	14:17
7. Jordan	9	10:15
8. Kozłowo	9	17:13
9. Mroczno	9	12:13
10. Orzeł U.	6	14:15
11. Żak	6	9:12
12. Grunwald	4	7:13
13. Vel	3	9:22
14. M. Jeziorak	0	3:23

eprasa.pl 8b91c14c3d

Z MOTYKĄ RUSZYŁA NA SŁOŃCE

LEKKA ATLETYKA\\\ Monika Jackiewicz pochodzi z Kazanic, a pierwsze kroki w lekkoatletycznym świecie stawiała w Lubawie pod okiem trenera Leszka Kołodziejskiego. Dziś jest medalistką mistrzostw Europy z apetytem na olimpijskie podium.

Monika Jackiewicz biegała na różnych dystansach, ale gdy po raz pierwszy trener zaproponował jej bieg na 10 000 m, była wprost przerażona.

- Długie dystanse mnie stresowały. Co prawda trener Zbigniew Ludwichowski widział we mnie potencjał, a ja w głowie miałam jakąś barierę - wyjaśnia Jackiewicz, która z barierą poradziła sobie znakomicie. - Po prostu dojrzałam, a mój organizm niektóre temat „przetrawił". Biegi długie przyszły przed trzydziestką, można więc powiedzieć, że wręcz „książkowo". Teraz czuję, że zaczęły się moje najlepsze lata do długiego biegania.

W SIERPNIU MONIKA JACKIEWICZ ZADEBIUTOWAŁA NA MISTRZOSTWACH EUROPY I OD RAZU ZROBIŁA TO Z PRZYTUPEM, BOWIEM RAZEM Z ALEKSANDRĄ LISOWSKĄ I ANGELIKĄ MACH ZDOBYŁA BRĄZOWY MEDAL W DRUŻYNOWEJ RYWALIZACJI NA KRÓLEWSKIM DYSTANSIE (PIERWSZY W HISTORII POLSKIEJ LEKKIEJ ATLETYKI!).

Droga do podium w Monachium łatwa jednak nie była... - Jestem bardzo świeżą maratonką, bo mam dopiero dwa maratony w nogach, a debiutowałam w tym roku w kwietniu - przyznaje pani Monika. - Wraz z trenerem Arturem Olejarzem bardzo późno zdecydowaliśmy się na kwietniowy maraton, bo decyzję podjęliśmy w połowie lutego podczas pobytu w Portugalii, gdzie polecieliśmy trenować w cieplejszych warunkach. Dlatego gdyby rok temu ktoś mi powiedział, że będę biegać maraton na mistrzostwach Europy, to złapałabym się za głowę. Do tej pory biegałam przecież tylko półmaratony i jakoś nigdy nie pomyślałam, by ten dystans podwoić. Jednak po wielu rozmowach z trenerem uznałam, że podejmę wyzwanie. Poszliśmy na całość, bo celowaliśmy w minimum na mistrzostwa Europy. Aby pojechać do Monachium, musiałam zdobyć kwalifikację, co udało mi się podczas mistrzostw Polski w Dębnie. Warto dodać, że mój debiut okazał się najlepszym kobiecym debiutem w Polsce. Podczas biegu cały czas pogoda mocno dawała się we znaki. Było wszystko, czyli wiatr, deszcz, śnieg, grad i przenikliwe zimno. Warunki do robienia dobrych wyników były więc bardzo niekorzystne. Słyszałam nawet opinię, że z motyką na słońce się porwałam, bo jak w takich warunkach można zrobić minimum na mistrzostwa Europy? Byłam jednak mocno zdeterminowana i dobrze przygotowana, więc starałam się dać z siebie wszystko, ponieważ czułam, że to był mój dzień. No i był, bo nie dość, że zostałam mistrzynią Polski w maratonie, to na dodatek 42 195 m przebiegłam w czasie 2:29.51, wypełniając tym samym minimum na mistrzostwa Europy - wspomina Monika Jackiewicz, która do listy swoich sukcesów dołożyła niedawno srebrny medal mistrzostw Polski w półmaratonie. Jednak gdyby nie fakt, że zawody odbyły się w Iławie, czyli w jej rodzinnych stronach, to pewnie by nie wystartowała, bo wciąż odczuwa trudy mistrzostw Europy.

- Co prawda ciało mówiło, że jest zmęczone, ale głowa podpowiadała, aby wystartować - dodaje brązowa medalistka mistrzostw Europy. - Bardzo mi na tym biegu w Iławie zależało, tym bardziej że była to okazja, aby obronić tytuł mistrzyni Polski z ubiegłego roku. A przecież start w swoich rodzinnych stronach zawsze dodaje skrzydeł.

DOBRZE SIĘ BIEGNIE ZE ŚWIADOMOŚCIĄ, ŻE NA MECIE CZEKAJĄ BLISCY, KTÓRZY DOSKONALE WIEDZĄ, JAK WYGLĄDAŁA MOJA SPORTOWA DROGA. A NA MECIE MEDAL ZAŁOŻYŁA MI BABCIA, Z KTÓRĄ JESTEM MOCNO ZWIĄZANA.

Półmaraton w Iławie to jednak był tylko epizod, ważny, ale epizod, bo plany Monika ma bardzo ambitne. - Być może wezmę udział w mistrzostwach świata w biegach przełajowych, a jeżeli nie, wtedy odpocznę przed kolejnym sezonem, który jest bardzo ważny, bo od stycznia można wypełniać kwalifikacje na igrzyska olimpijskie w Paryżu w 2024 roku. Emocje na mistrzostwach Europy w Monachium były ogromne, więc teraz chciałabym tego samego doświadczyć na igrzyskach. Jednak chcąc osiągnąć sukces w stolicy Francji, muszę - tak jak to robią najlepsi - trenować w wysokich górach, czego do tej pory nie robiłam. Niestety, wyjazdy do Kenii czy Etiopii generują bardzo duże koszty. Jeśli więc ktoś chciałby pomóc mi finansowo w przygotowaniach do wyjazdu na Igrzyska, będę bardzo wdzięczna za pomoc - kończy Monika Jackiewicz, dziękując wójtowi gminy Lubawa Tomaszowi Ewertowskiemu, który wspierał ją w przygotowaniach do mistrzostw Europy.

ALINA LASKOWSKA

Fot. PZLA

Drużynowe brązowe medalistki mistrzostw Europy w maratonie (od lewej): Monika Jackiewicz, Aleksandra Lisowska (AZS UWM Olsztyn) i Angelika Mach

Monika Jackiewicz
Pochodzi z Kazanic, a przygodę z bieganiem zaczynała w LKS Lubawa, gdzie trenowała w latach 2006-08. Pod okiem trenera Leszka Kołodziejskiego stawiała pierwsze kroki, które okazały się początkiem drogi na szczyt. Po ukończeniu gimnazjum w Kazanicach Monika trafiła do Olsztyna pod skrzydła Bronisławy i Zbigniewa Ludwichowskich. W Olsztynie skończyła studia prawnicze, a obecnie reprezentuje MKL Szczecin.

eprasa.pl 8b91c14c3d